



f sekretarz KW PZPR. tow. Stanisław Kujda otwiera obrady.
Fot. Józef Piątkowski

Z prac Biura Positycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 31 sierpnia rozpatrywano przedstawione przez Min. Zdrowia i Opieki Społecznej — wezwłowe problemy ochrony zdrowia społeczeństwa. Uznano za konieczne koncentrację wysiłków na zapewnieniu poprawy stanu sanitarno-higienicznego kraju, ochrony zdrowia matki i dziecka, ochrony zdrowia w zakładach pracy, rozwoju powszechnej służby (Dokończenie na str. 2)

Czwarta część mieszkańców województwa idzie dziś do szkoły

(Inf. wł.)

Rozpoczyna się rok szkolny 1971/72. Miejscem wojewódzkiej uroczystości inauguracyjnej jest Świemino w powiecie koszański. W każdej szkole będzie jednak podobnie uroczyste, w czwartek natomiast rozpoczyna się pierwsze lekcje.

Oto kilka danych charakteryzujących nowy rok nauczania.

Do szkół podstawowych będzie uczęszczało 151 tysięcy uczniów, o 5 tysięcy mniej niż rok temu; następuje więc pewna poprawa warunków nauczania, polegająca na rozluźnieniu w izbach lekcyjnych, zmniejszeniu wielozmianowości. Inną konsekwencją „niżu” w szkolnictwie podstawowym jest zlikwidowanie 40 wiejskich szkół, najniżej zorganizowanych; dzięki współpracy PKS, pegeerów, kółek rolniczych i admini-

stracji lasów państwowych zapewniono dzieciom dojazd do szkół zbiorczych.

O Do szkół ogólnokształcących będzie uczęszczało 9 tysięcy uczniów, z czego 2600 do klas pierwszych.

O W szkołach zawodowych, zwłaszcza zasadniczych, znajdzie się 40 tysięcy uczniów. Tu, niestety, nie nastąpi poprawa warunków, w niektórych „niżu” w szkolnictwie podstawowym jest zlikwidowanie 40 wiejskich szkół, najniżej zorganizowanych; dzięki współpracy PKS, pegeerów, kółek rolniczych i admini-

ulga dla uczniów koszańskich szkół zawodowych będzie zakwaterowanie ich w Strzekocinie.

Q Liczba nauczycieli wzrosła o 300, co stanowi jednak tylko połowę aktualnego zapotrzebowania.

©Na remonty szkół wydano 36 mln zł. Nie powinno być szkół nie przygotowanych

(Dokończenie na str. 2)

FESSCY GOŚCIE ZWIEDZILI WARSZAWĘ

WARSZAWA (PAP)

31 sierpnia przebywająca z wizytą w Polsce delegacja Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego spotkała się z członkami władz OK FJN na czele z sekretarzem OK FJN, członkiem Rady Państwa — Witoldem Jarosńskim. Strony zapoznały się z dorobkiem obu organizacji oraz podzieliły się doświadczeniami w zakresie pracy propagandowo-organizacyjnej i politycznej.

W godzinach południowych fińscy goście złożyli wizytę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W spotkaniu z przedstawicielami MHZ omówiono niektóre problemy, dotyczące współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i Finlandią.

Piekło stało się ciałem

MEKSYK (PAP)

Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę wieczorem na szosie koło Rio de Janeiro: samochód osobowy wiozący 5 brazylijskich gwiazd filmowych zderzył się z autobusem i eksplodował. Wszystkie osoby znajdujące się w samochodzie osobowym zginęły w płomieniach. Ekipa aktorów brazylijskich wracała właśnie do Rio de Janeiro po wyborze penerów do nowego westernu „Droga Ringo do piekła”.

Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrost zachmurzenia i miejscami możliwa przelotne opady. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. nad morzem do 22 st. w centrum i 24 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Fot.: CAP — Uehymlak

Obradowało plenum KW PZPR

Akfpnofc i inlcintyioa

pgzed ¥1 Zjazdem perii!

(Inf. wł.)

WCZORAJ, W KOSZALINIE, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, tow. Stanisława Kujdy obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego partii. W obradach wzięli udział: kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, tow. Tadeusz Wrębiak i instruktor Wydziału Organi-

zacyjnego KC PZPR, tow. Maksymilian Strzelecki. Plenum omawiało wyniki rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii oraz analizowało metody i treści pracy partyjnej, umacniające aktywność i zwartość szeregów partyjnych. Rozmowy indywidualne, zebrania POP i posiedzenia instancji partyjnych wojewódzka organizacja par

(Dokończenie na str. 2)

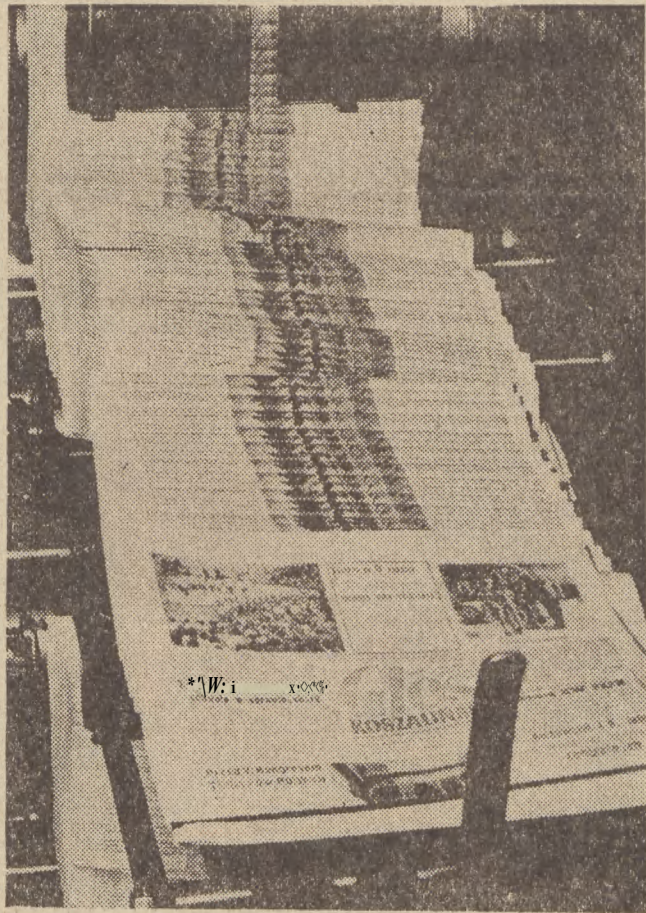
Za rok — jubileusz

Dwudziestolecie

AZETA SKOŃCZYŁA WŁAŚNIE 19 LAT. Dziś u-
j\$kała się 6000. numer. Te 19 lat i sześć tysięcy nu-
merów „Głosu Koszańskiego” znaczą przebieg dro-
gę: od 28 tysięcy egzemplarzy, jakie zeszły z maszy-
ny rotacyjnej Koszańskich Zakładów Graficznych
H&R w dniu 1 września 1952 r., do 134 tysięcy, drukowa-
nych w sierpniu tego roku. Od jednego wydania gazety do
sześciu mutacji. Od sześciu numerów tygodniowo do siedmiu,
czyli w dostępnym słoju pnczeniu — do gazety rzeczywi-
ście codziennej. Jest to również droga od kilkuset listów w
pierwszym roku do ośmiu tysięcy spraw obecnie, wnoszo-
nych co roku przez Czytelników, którzy zwracają się do
swojej gazety z prośbą o pomoc, poradę, interwencję, infor-
mują gazetę o różnych problemach.

Gazeta rozwijała się razem z województwem. Powstała
wprawdzie w dniu 1 września 1952 r. — w województwie
ale wzięła od tam towarzyszyła mieszkańcom In Zienii Kosza-
lińskiej w ich codziennym życiu, pracy i życiu i dzia-
łalności społecznej. Jako organ prasowy Komitetu Woje-
wódzkiego PZPR stała się lożnym instrumentem partii w
budowie nowego życia na północnych rubieżach kraju, przy-
wróconych po wiekach niewoli.

(Dokończenie na str. 3)



126.244 egzemplarze „Głosu Koszańskiego” wydrukowano
ubiegłej nocy na maszynie rotacyjnej Koszańskich Zakładów
Graficznych. Każdy z nich nosi nadruk: nr 6.000. — słownie: nu-
mer sześciotysięczny.

Pot. Józef Piątkowski

W rocznic Września

WTEDY, 32 LATA TE-
MU, lato było tak sa-
mo upalne, jak teraz.
Chociaż w kancelariach eu-
ropejskich od kilku miesię-
cy wrzało i dla wtajemni-
czonych w arkana dyploma-
cji groźba konfliktu stawa-
ła się coraz bardziej widocz-
na, miliony mieszkańców,
nie tylko Polski, lecz więk-
szości innych krajów nasze-
go kontynentu, nie przy-
puszczały, że rok 1939 roz-
pocznie najkrwawszą w
dziejach rzeź, że demon fa-
szyzmu uosobiony przez A-
dolfa Hitlera i jego brunat-
ną III Rzeszę zgzuje świa-
tu niewiarygodną, gehennę.
Gdy 1 września 1939 roku
f hitlerowskie bomby zaczęły

Po 32 latash

spadać ze spokojnego, zda-
wałoby się, wciąż upalnego
nieba, rozrywając i mia-
żdząc ciała polskich dzieci,
kobiet i mężczyzn — naród
nasz jak jeden mąż, stanął
do walki. Nie była to rów-
na walka. Z jednej strony
„stukasy” i stalowe dywizje
czołgów — z drugiej stare
karabiny. Ale nie była to
też równa walka z innego
powodu. Polska wierna dzie-
dictwu swej historii, spad-
kobierczyni tradycji ruchów
niepodległościowych i naro-
dowowyzwoleńczych, jako
pierwszy kraj w Europie
stawiła zbrojnie czoła faszy-
stowskiemu napastnikowi.

Dziś, po 32 latach, które
upływają od wybuchu II
wojny światowej i agresji
niemieckiej na Polskę, za-
równo ci, którzy pamiętają
ów krwawy wrześniowy
skwar, jak też i ci spośród
nas, którzy rozpoczęli swo-
je życie już potem, umieją
wspólnie, z perspektywy mi-
nionego czasu, dostrzegać
podstawowe prawdy poli-
tyczne Polaków na tle tych
doświadczeń dojrzewające,
w całej ich ostrości. Nie-
podległość Polski równa się
Socializm, a Socializm rów-
na się Niepodległość. Ta rai-
prawdziwsza z polskich
prawd wyrosła z gorczy
wrześniowej klęski, z boha-
terstwa walki narodu z o-
kupantem, z triumfu drogo
opłaconego Zwycięstwa.

(Dokończenie na str. 4)

WICEPREMIER RUMUNII NA KREMLU

W MOSKWA
W poniedziałek na Kremlu
odbyło się spotkanie między
zastępcą przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR — Wła-
dimirem Nowikowem a wice-
premierem Rumunii, Ionem
Patanem. Rozmowa upłynęła
w przyjacielskiej atmosferze.

TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

DELEGACJA DRW W PRADZE

W PRAGA
Przewodniczący Zgromadze-
nia Federalnego CSRS, Dali-
bor Hanes przyjął w ponie-
dzialek delegację Zgromadze-
nia Narodowego Demokratycz-
nej Republiki Wietnamu, na
której czele stoi płonek Biura
Politycznego KC Partii Pra-
cujących Wietnamu, wicepre-
wodniczący Stałego Komitetu
Zgromadzenia Narodowego
DRW, Hoang Van Hoan,

lima z prucłtam! mjra SrtrsSiep ffsferana w sali Dva:u Arta

GDANSK (PAP)

31 sierpnia br. w gdańskim
Dworze Artusa wystawiona zo-
stała urna z prochami bohater-
skiego dowódcy Westerplatte —
majora Henryka Sucharskiego.
Urnę przewieziono tu w wojsko-
wej asyście honorowej z Sali
Tradycji Jednostki Obrony Wy-
brzeża, gdzie spoczywała od 27
sierpnia. Na trasie przejazdu u-
licami miasta licznie grumadzili
się mieszkańcy Gdańska.
U stóp drewnianej urny, w
której prochy majora przewiezo-
no z Włoch do kraju, umieszczo-
na została zewnętrzna urna brzo-
zowa. Jej wieko zdobi orzeł, zaś
boki — wizerunek Krzyża Wirtuti
Militari oraz napis: „Mjr Henryk
Sucharski, dowódca bohaterskiej
obrony Westerplatte we wrześniu
1939 r., ur. 12 XI 1898 r., w Gre-
boszowie. Zmarł 30 VIII 1945 r.
w Neapolu. P.o.chy przeniesio-
no do kraju w XX>TT rocznicę wy-
buchu II wojny światowej i Wrze-
śnia 1971 r.”.

Przy urnie w Dworze Artusa
wartę honorową zaciągnęli przed-
stawiciele władz w gospodarzami

województwa: I sekretarzem KW
PZPR w Gdańsku Alojzym Kar-
koszką i przewodniczącym Prez.
WRN — Tadeuszem Bejmem, ofi-
cerowie Wojska Polskiego, współ-
towarzysze broni z Westerplatte,
przedstawiciele organizacji spo-
łecznych i młodzieżowych. W u-
roczystości uczestniczyła siostra
majora Sucharskiego — Anna Bu-
gajska.

ZMARŁ JEDEN Z OBROŃCÓW WESTERPLATTE

Niemal w przeddzień obchodów
32. rocznicy Września i uroczy-
stości złożenia prochów majora
Sucharskiego na Westerplatte
śmierć wyrwała niespodziewanie
z grona 104 żyjących obrońców
tej reduty ppor. rezerwy ED-
WARDA ŁUCZYŃSKIEGO. ka-
walera Orderu Wirtuti Militari.
Zmarł od 17 marca 1939 roku
służył w stopniu kaprala na We-
sterplatte

24 GODZINY

W KRAJU...

* JAK WYKAZAŁY BADANIA — niepełna, a w wielu przypadkach tylko formalna realizacja przepisów prawnych oraz ustaleń instancji związkowych w sprawach bhp sprawia, że liczba wypadków przy pracy i zagrożeń zawodowych nie zmniejsza się. W tej sytuacji Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ uznały za konieczne podjęcie energicznego i skutecznego działania w celu likwidacji źródeł i przyczyn powodujących wypadki przy pracy. Mówi o tym list Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w sprawie doraźnych przedsięwzięć, zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych. List skierowany jest do ministrów, przewodniczących prezydiów rad narodowych, dyrektorów zjednoczeń, przedsiębiorstw i zakładów pracy, do instancji i ogniw związkowych, do działaczy samorządu robotniczego, do wszystkich załóg robotniczych. Intencją listu, jest zwiększenie efektywności działania ministrów i kierowników podległych im jednostek oraz prezydiów rad narodowych, a także instancji i organizacji związków zawodowych w zakresie poprawy stanu bhp, głównie w dziedzinie zapewnienia należytej organizacji i dyscypliny pracy, podnoszenia kultury miejsca pracy oraz stwarzania atmosfery poszanowania i pełnego przestrzegania przepisów bhp.

* POD PRZEWODNICTWEM TOW. J. SZYDLAKA odbyła się w gmachu KC PZPR narada poświęcona aktywizacji polskiego eksportu. Wzięli w niej udział kierownicy wydziałów KC, zainteresowani ministrowie oraz dyrektorzy centrali handlu zagranicznego, sekretarze POP i dyrektorzy naczelni zakładów przemysłowych specjalizujących się w produkcji eksportowej.

...I NA ŚWIECIE

* AGENCJA TASS Poinformowała, że premier ZSRR Aleksiej Kosygin złoży w październiku br. wizytę oficjalną w Algierii. Został on zaproszony przez przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, przewodniczącego Rady Ministrów Algierii, Huari Bumedię.

Jf PRZEBYWAJĄCY W MOSKWIE przejazdem w drodze do Pcheniu wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz spotkał się w poniedziałek z pierwszym wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR, Wasilijem Kuzniecowa i odbył z nim przyjacielską rozmowę.

* PRZEMAWIAJĄC NA KONFERENCJI partii socjaldemokratycznej w Landskronie, premier Szwecji Olof Palme oświadczył, że jego rząd będzie działał aktywnie na rzecz doprowadzenia do skutku europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

* Japoński minister spraw zagranicznych TAKEO FUKUDA oświadczył, że Japonia i kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej będą musiały być może zastosować środki odwetowe, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych będzie utrzymywał przez dłuższy czas 10-procentową nadpłatę przy cłach pobieranych od większości towarów importowanych do USA.

* SEKRETARZ GENERALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII USA Gus Hall oświadczył korespondentowi agencji PUI, że jego zdaniem, zapowiedziana podróż prezydenta Nixona do Pekinu „nie jest gestem przyjaźni w stosunku do Chińczyków, lecz jedynie manewrem mającym na celu wbić klina między Związek Radziecki a ChRL”.

Czwarta część nieszkaóć* województwa itizie dziś do szkoły

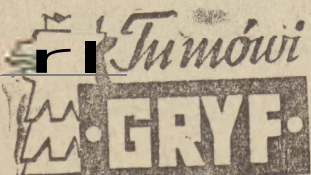
(Dokończenie ze str. 1)

do rozpoczęcia nauki, w niektórych będą trwały jeszcze remonty nie dezorganizujące jednak zajęć.

Prowokacje neofaszystów na regatach żeglarskich

BONN (PAP)

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Kilonii (NRF) neofaszyści zachodnioniemieccy dokonali nowej prowokacji. Zerwali oni flagę NRD z masztu w pobliżu miejsca, gdzie odbywały się międzynarodowe regaty żeglarskie. Dzień przedtem na tym samym miejscu zerwano flagę radziecką. Przedstawiciele NRD i ZSRR złożyli w związku z tym energiczny protest na ręce organizatorów regat. Agencja ADN przypomniała, że podobne wybrki neofaszystów zdarzyły się już swego czasu w Hannoverze i Monachium.



Na 742. grę wpłynęły 61.234 zakłady. Ogółem stwierdzono 6.122 wygrane, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 2 po 5.800 zł, z pięcioma trafieniami — 17 po 1.208 zł, z czterema trafieniami — 653 po 35 zł, z trzema trafieniami — 5.450 po 5 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padły w PO 11 i w PO 38 w Szczecinie.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 10 w woj. szczecińskim i 7 w woj. koszalińskim.

Specjalny fundusz premii w na główną wygraną wzrósł o kwotę 18 tys. zł i na 743. grę wynosi 280 tys. zł. Kolejne losowanie odbędzie się w Szczecinie w sali Prez. WRN o godz. 12, K-2743

O Nowe szkoły otwiera się w Świeminie (pow. Koszalin) i w Świecie (pow. Słupsk). We wcześniej oddano do użytku budynek w Grzmiącej (pow. Szczecinek). Dzięki funduszom SFBSiI powstały nowe szkoły w Korzybiu (pow. Miastko), Karsinie (pow. Ślawno), Łabędziach i Ostrowicach (pow. Drawsko), Debrznie (pow. Człuchów) i Mścicach (pow. Koszalin).

Jest zatem więcej danych niż w latach poprzednich, pozwalających przypuszczać, że rok szkolny 1971/72 stanie się rokiem rzeczywiście dobrej nauki.

(m)

W jakich bułach bodziemy chodzić zimą?

ŁÓDŹ (PAP)

W przemyśle skorzanym lato przebiega pod znakiem wzmożonej produkcji obuwia zimowego. Na warsztatach fabrycznych dominują więc wszelkiego rodzaju kozaczki i botki, których łącznie przygotowuje się na sezon ponad 3 mln par. Nowe modele kozaczek mają podwyższony obcas i miękką elastyczną cholewkę, gęsto sznurowaną sięgającą trochę poniżej kolan. Wykonuje się je ze skór naturalnych, skayu, japońskich syntetycznych materiałów typu clarino, imitacji zamszu itp. Przeważają modne odcienie brązu i czerni. Większość kozaczek ma ocieplające podszewki.

Dla osób starszych oraz pań noszących spodnie — przystojującej się wiele modeli ciepłych botków z cholewką zakrywającą kostkę. Zakłady

Starcia graniczne

PARYŻ, LONDYN (PAP)

W poniedziałek doszło do nowych starć granicznych między wojskami Ugandy i Tanzanii. Toczyły się one w pobliżu granicy wiosk Mutukula. Szef państwa Ugandy gen. Amin, który osobiście objął dowództwo w poniedziałek nad armią, oskarżył siły zbrojne Tanzanii o wtargnięcie na terytorium Ugandy.

Obradowało plenum KW PZPR

Aktywność i inicjatywa przed VI Zjazdem partii

(Dokończenie ze str. 1)

tyjna potraktowała jako pierwszy etap przygotowań do poprzedzającej VI Zjazdu partii kampanii politycznej.

Zagajenie do dyskusji na plenum wygłosił sekretarz KW PZPR, tow. Jan Urbanowicz. W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Wacław Nelcarz, sekretarz KZ w SFMR, Alojzy Malicki, I sekretarz KM PZPR w Koszalinie, Jan Stępień, członek KW PZPR, Mieczysław Głuszek, I sekretarz KM PZPR w Okonku, Marek Zawadzki, I sekretarz KP PZPR w Drawsku, Mieczysław Makowski, sekretarz POP w PGR Ludzicko Nowe, Zdzisław Piś, redaktor naczelny „Głosu”, Jan Piekarski, sekretarz POP w Rudkach, pow. Wałcz, Paweł Błażejewski, przewodniczący WKKP, Ewaryst Szymański, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, Mieczysław Pomykała, I sekretarz KP PZPR w Bytowie i Jan Pieterwas, komendant wojewódzki MO.

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, tow. Tadeusz Wrębiak. Stwierdził on, że wysoka ocena roli rozmów, wyrażona podczas dyskusji jest zbieżna z ocenami, jakie wydaje się w innych wojewódzkich organizacjach. Podkreślił też najważniejsze cele, jakie przyswiecały rozmowom i jakie będą przydatne w dalszej pracy przedjazdowej. Cele te to: pobudzenie do większej aktywności

członków PZPR i wysłuchanie opinii i uwag o pracy organizacji i instancji.

— Wchodzimy w etap dyskusji przed VI Zjazdem — powiedział tow. Wrębiak. — Krag problematyki, który pojawił się w rozmowach rozwinie się na szerszym tle w dyskusji przedjazdowej. Dlatego należy zastanowić się nad generalnymi wnioskami płynącymi z przeprowadzonych rozmów, tzn. nad stworzeniem lepszych mechanizmów przyjmowania w szeregi partii, nad kryteriami aktywności członków partii oraz nad metodami i formami podnoszenia poziomu ideowo-politycznego członków PZPR.

W swoim wystąpieniu tow. Wrębiak zasygnalizował też ważne zadania stojące przed organizacjami i instancjami partyjnymi. Chodzi o to, by wnioski, które wypłynęły w trakcie rozmów, zwłaszcza te obejmujące sferę gospodarczą, znalazły szybką odpowiedź na zebraniach podstawowych organizacji.

Na zakończenie obrad zabrał głos I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda, który złożył informację o sytuacji polityczno-gospodarczej w województwie, poinformował o pracy egzekutywy w okresie działającym od ostatniego plenum KW. Tow. Kujda złożył też podziękowanie aktywistom za ich wkład pracy w przeprowadzenie rozmów, tej ważnej w życiu partii kampanii przed VI Zjazdem PZPR.

(sten, ew)

Is referendum w ZRA, Libii i Syrii

KAIR (PAP)

Połowa ludności świata arabskiego — 43 mln obywateli ZRA, Syrii i Libii — weźmie dziś udział w referendum dotyczących utworzenia Federacji Republik Arabskich. Prezydenci ZRA, Sadat, Syrii, Asad oraz szef państwa libijskiego, płk Kaddafi wygłosili przemówienia, w których wezwali obywateli swych krajów do powszechnego udziału w referendum i podkreślili zna-

czenie, jakie federacja mieć będzie w walce z Izraelem.

Po 4-dniowej wizycie w ZRA opuścił we wtorek Kair minister spraw zagranicznych Jordani, Abdallah Salah, udając się do Dżiddy, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu Arabii Saudyjskiej, które, podobnie jak w Kairze, dotyczyć będą kwestii uregulowania problemu komandosów palestyńskich w Jordanii.

Prezydent ZRA Sadat przyjął premiera, Mahmuda Fauzi oraz ministra spraw zagranicznych, Mahmuda Riada. Rozmowa, jaką przeprowadził szef państwa egipskiego ze swymi ministrami dotyczyła — jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram” — problemu Jeruzolimy, który wkrótce zostanie rozpatrzony przez Radę Bezpieczeństwa. Omówiono również inne kwestie związane z rozwojem kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Kate Tu Wykonanie Orga nizacji Wyzwolenia Palestyny, którym przewodniczy Jaser Arafat.

Przedstawicielstwo Bangla Desz

DELHI (PAP)

W Delhi otwarto przedstawicielstwo rządu powstańczego Bangla Desz.

Indie nie uznały oficjalnie rządu Bangla Desz, ale okazują sympatię i poparcie nacjonalistom wschodniobengalskim. Shehabuddin wyraził nadzieję, iż rząd indyjski, „uzna wkrótce Bangla Desz i jego legalnie powołany rząd”.

**Stanisławowi
Bieniowi
długoletniemu
pracownikowi
Prezydium PRN
w Bytowie
w związku z tragicznym
zgonem
syna Juliana
szczerze wyrazy
współczucia składała
PREZYDIUM PRN, POP,
i RADA ZAKŁADOWA
w BYTOWIE**

JORDANIA
LICZY 2.361 TYS. *
MIESZKANCÓW

* KAIR

Jak podaje Jordafistde biuro statystyczne, Jordania liczy obecnie 2.361.000 mieszkańców. W roku 1961 królestwo haszemickie miało 1.711.000 mieszkańców.

HWHHihhl)

21 ŚMIERTELNYCH
OFIAR TAJFUNU

* TOKIO

Szalejący od poniedziałku rano nad południową i zachodnią Japonią tajfun „Trix” spowodował już śmierć 21 osób, 69 zostało rannych, a losu 9 nie udało się jeszcze ustalić. Według ostatnich doniesień tajfun zmierza w kierunku Tokio.

„Kobra”, „Chełmek” i „ot-

produkcja podobne botki dla panów — zarówno ze skór jak i welurów. Jak zapewniają wytwórcy, w tym roku nie powinno brakować również tzw. „skuterów”, szczególnie chętnie noszonych przez młodych mężczyzn.

16. POSIEDZENIE SALT

* HELSINKI

W ambasadzie amerykańskiej w Helsinkach odbyło się we wtorek 16. plenarne posiedzenie delegacji USA i ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Kolejne posiedzenie odbędzie się w piątek w ambasadzie radzieckiej.

Kpi Antps z promu „He eannf aresztowany za lekceważenie cbowiązków i źfca pasaże;ó.v

RZYM (PAP)

Policja włoska aresztowała w poniedziałek kapitana greckiego promu „Heleanna” Demetriosa Antypasa, który usiłował na pokładzie innego promu greckiego zbiec do Grecji.

Prom „Heleanna” uległ katastrofie w sobotę na pełnym morzu, niedaleko wybrzeża włoskiego. Na statku rozszalał się pożar. Wśród pasażerów wybuchła panika.

Ocaleni pasażerowie oskarżają kapitana i załogę promu o zlekceważenie elementarnych zasad bezpieczeństwa pożarowego na promie, oraz o nieudzielenie im w krytycznym momencie odpowiedniej pomocy. Wielu pasażerów skargało się na brak ostrzeżenia o niebezpieczeństwie, gdyż nie mogli się doczekać spuszczenia szalup ratunkowych.

Kapitanowi Antypasowi postawiono zarzut spowodowania śmierci co najmniej 24 osób oraz zaniechania obowiązków, a także

przyjęcia na pokład większej liczby pasażerów, niż zezwalały na to przepisy.

W poniedziałek rano opublikowano w Bari komunikat stwierdzający, że w katastrofie greckiego promu „Heleanna” śmierć poniosły 24 osoby a 1140 zostało uratowanych. Nie jest to jednak bilans ostateczny, gdyż kapitanat portu w Bari nie jest w stanie ustalić liczby zaginionych, dopóki nie będzie dysponował pełną listą pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie promu.

Szef kapitanatu portu w Brindisi, płk Carlesimo oświadczył w poniedziałek dziennikarzom, iż grecki prom „Heleanna”, który uległ katastrofie w pobliżu wybrzeża włoskiego, mógł, zgodnie z przepisami zabierać na pokład nie więcej niż 620 pasażerów. Nie wiadomo, ile osób łącznie z załogą znajdowało się na promie w chwili katastrofy.

Z prac Biura Politycznego KC

(Dokończenie ze str. 1)

zdrowia na wsi, intensyfikacji walki z chorobami społecznymi oraz doskonalenia organizacji lecznictwa i opieki społecznej. W związku z tym zalecono rządowi opracowanie wszechstronnego programu w dziedzinie ochrony zdrowia ludności.

Biuro Polityczne dokonało oceny bilansu zbóż i pasz w roku gospodarczym 1971/72. Ustalono, że rząd podejmie odpowiednie przedsięwzięcia w celu zwiększenia pomocy paszowej ze szczególnym uwzględnieniem rejonów dotkniętych suszą. Zwiększona pomoc paszowa powinna sprzyjać dalszemu wzrostowi hodowli trzody i chowu bydła.

Premier rządu Dolnej Saksonii w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Do Polski przybył w poniedziałek w celu zapoznania się z problemami rozwoju kraju premier rządu Dolnej Saksonii (NRF) Alfred Kubeł wraz z małżonką. W czasie pobytu w Polsce goście odwiedzą Warszawę, Kraków, Oświęcim i Katowice.

31 sierpnia premier A. Kubeł spotkał się z dyrektorem PISM, Ryszardem Freliksem i prezesem PIHŻ, Michałem Kajzerem.

Walki na terenie całego Półwyspu Indochińskiego

PARYŻ, LONDYN (PAP)

Na terenie całych Indochin notuje się silne starcia ugrupowań wyzwoleńczych z jednostkami nie przyjacielskimi. W Wietnamie Południowym w poniedziałek wpadła w zasadzkę amerykańska kolumna wojskowa w odległości 45 km na południe od Da Nang. Trzech żołnierzy USA zginęło, a czterech odniosło rany. Partyzanci zniszczyli czółg i dwa transportery.

Ponadto do walk doszło w potniżu miasta Can Tho w delcie Mekongu. Potyczki toczyły się także w prowincjach Binh Duong i Quang Tin.

Dowodztwo amerykańskie częściowo odwołało stan ostrego pogotowia, ogłoszony jeszcze przed rozpoczęciem „wyborów” do Zgromadzenia Narodowego. Jednakże dowódcy poszczególnych jednostek w dalszym ciągu mogą utrzymywać w pogotowiu podlegających im żołnierzy.

W Laosie rejonem zaciętych bojów stało się niewielkie miasto Pak Song położone na skraju równiny Boloven. Rzecznik wojskowy w Vientiane podał, że walki w nocy z poniedziałku na wtorek były tam „bardzo ciężkie”. Podali on, że siły rządowe straciły 17 żołnierzy, 39 odniosło rany, a 42 uznano za zaginionych. Miasto Pak Song od połowy maja znajduje się w rękach ugrupowań wyzwoleńczych.

Ze sporadycznych informacji na pływających z Kambodży wynika, że nie ustają tam walki między ugrupowaniami partyzanckimi a oddziałami reżimu sąjonońskiego. W poniedziałek toczyły się one 9 km na północny wschód od miejscowości Krek, w pobliżu dawnych plantacji kauczuku.

„TREDOWATA” W KSIĘGARNIACH

KRAKÓW (PAP)

Krakowskie Wydawnictwo Literackie ma to swych planach edycję powieści Heleny Mniszkówny „TREDOWATA” Projektowany nakład ok. 100 tys. egzemplarzy powinien za spokojie rozbudzone, zwłaszcza ostatnio zainteresowanie tą książką. Przewidywany termin jej wydania — rok przyszły. Nie wyklucza się, że powieść poprzedzi przedmowa jfdnego z historyków literatury.

Wydawnictwo Literackie ma też dalsze plany związane z twórczością Heleny Mniszkówny. Być może, nakładem tej oficyny ukaże się również jej druga powieść „Ordynat Michorowski”. Ta z kolei dotarłaby do czytelników w 1973 roku.

Zgina! od pioruna

(Inf. wł.)

W poniedziałek przed południem w lesnictwie Podgórze koło Wita-nowa (pow. miasteczko) zginął od pioruna 42-letni Alfons K. Podczas burzy stał on oparty o ści-nę budynek, w pobliżu przełącznika światła elektrycznego. Wyładowanie atmosferyczne było tak silne, że piorun, który uderzył w sieć elektryczną, poraził śmiertelnie Alfonsa K.

Z plenum KW PZPR

SIŁA PARTII

- zwartość naszych szeregów

„Przyjęte na VII i VIII Plenum KC PZPR kierunki rozwiązywania spraw szczególnie ważnych społecznie zyskały sobie powszechną aprobatę. Jednak ich konsekwentna realizacja zależała i zależy od siły i zwartości szeregów partyjnych, od ich konsolidacji wokół polityki nowego kierownictwa partii i skoncentrowania sił partii na wdrażaniu szeroko pojętej dyscypliny społecznej, obywatelskiej i produkcyjnej.” Ten fragment wystąpienia tow. **Jana Urbanowicza** dobrze oddaje temat i charakter wczorajszego plenum Komitetu Wojewódzkiego partii. Indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami partii pozwoliły na wysnuć wniosków **co do słabości** pracy partyjnej i przyczyn bierności wielu członków partii, nie angażujących się w działalność partyjną, **ba** — niedbałe wypełnianie swych obowiązków zawodowych. Charakterystyczną cechą dyskusji zarówno na plenarnych posiedzeniach komitetów powiatowych, jak i odbywających się w sierpniu, jak i na wczorajszym plenum KW było spojrzenie na postawy wydalonych, skreślonych oraz ukaranych nagannymi i upomnieniami członków i kandydatów partii przez pryzmat odpowiedzialności za nich kolektywów, przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych. Dyskutowano ukazywali drogi umocnienia zwartości szeregów partyjnych, pogłębienia wiedzy politycznej i poczucia odpowiedzialności społecznej wszystkich członków i kandydatów partii.

Znajomość Statutu

Sprawa zaczyna się od właściwego rozwoju partii, od wyboru ludzi, którzy swym postępowaniem, wypełnianiem obowiązków zawodowych, aktywnością społeczną i polityczną przyniosą partii korzyść, wzmocnią jej siłę. Pogoń za ilością, brak pracy z kandydatami i skutecznymi formami szkolenia, niedopełnianie swych obowiązków przez rekomendujących sprawiły, że do partii przychodzili niejednokrotnie ludzie przypadkowi, nie znający nawet jej Statutu, nie mający pojęcia o obowiązkach członka partii, utożsamiający je w najlepszym razie z postawą lojalnego obywatela. Jednym z zadań wyłonionych z rozmów, jakie instancje powiatowe i wojewódzka przed sobą postawiły, jest gruntowne zapoznanie członków i kandydatów partii ze Statutem PZPR. Czy jednak dobra znajomość brzmienia paragrafów Statutu będzie Automatem do lepszego naszego życia politycznego? Tow. **Mieczysław Makowski** uderzył w sedno sprawy mówiąc, że studiować Statut trzeba na konkretnych przykładach działania danej POP i jej członków. Takie stałe śledzenie Statutu, uzupełnione studiowaniem innych dokumentów partyjnych i omawianiem metod pracy partyjnej — jak mówił w dyskusji tow. **Z. Piś** — „będzie dopiero świadectwem dobrej pracy politycznej wewnątrz partii i orężem jej ofensywności wśród bezpartyjnych.

Szczerość i pryncypialność

W pracy partyjnej kierować się trzeba zasadą pryncypialności, szczerości, jawności, zasadą uczciwego rozliczania z obowiązków, wynikających z pełnionych funkcji zawodowych, dobrowolnie przyjętych zadań społecznych, wreszcie przydzielonych zadań partyjnych. To zebranie organizacji partyjnej winno być miejscem przydziału tych zadań, miejscem rozliczania z ich realizacją. Na autorytet POP i jej aktywność, na klimat sprzyjający szczerze dyskusji na zebra-

niach ma wpływ osobista postawa i autorytet sekretarza podstawowej organizacji partyjnej. Zwięźle ujęto to na wczorajszym plenum: „Jaki sekretarz — taka organizacja”. Domagano się pomocy dla sekretarzy POP. Wykorzystał trzeba doświadczenia KM PZPR w Koszalinie, prowadzącego od pewnego czasu systematyczne szkolenia sekretarzy POP. Tow. **M. Zawadzki** mówił, jak chce rozwiązywać te problemy dławski Komitet Powiatowy, gdzie zamierza się organizować okresowe spotkania sekretarzy z poszczególnymi pionami gospodarczymi a także kameralne dyskusje w 5-6 osobowych gronach, gdzie kładzie się nacisk na osobiste kontakty członków instancji powiatowej z sekretarzami. Często drobniutki, brak zwykłego ludzkiego słowa — jak mówił tow. **W. Nalczyk** — powoduje, że psuje się atmosfera w kolektywach partyjnych. Jeśli tow. **Gierek** daje nam przykład osobistej, bezpośredniej rozmowy z ludźmi pracy, to z tego przykładu wszyscy powinniśmy skorzystać. A jeszcze więcej wymagać trzeba od członków partii zajmujących kierownicze stanowiska, od pracujących w administracji i radach narodowych.

Słowa i czyny

Tymczasem, jak czytamy w materiale przygotowanym na plenum przez egzekutywę KW PZPR, „zbyt ogólnikowa była ocena życia partyjnego w środowiskach urzędniczych. Zbyt wyraźnie dawał o sobie znać hamulec hierarchii służbowej. Unikało się więc podejmowania drażliwych spraw, liberalnie podchodzono do postaw sprzecznych ze statutem partii”. Krytykowani podczas rozmów towarzysze — jak mówił tow. **J. Urbanowicz** — tłumaczyli warunkami obiektywnymi niedopełnianie obowiązków służbowych i niewykorzystywanie zawodowych kompetencji, do rzadkości należały próby samokrytycznego spojrzenia na wady w pracy administracji. Fałszywy liberalizm i brak zdrowej samokrytyki to dwie strony tego samego, szerszego problemu. Nie ma jeszcze wszędzie atmosfery społecznego potępienia dla ludzi lekceważących obowiązków zawodowych a często także po prostu ludzkie —



Fragment sali obrad:

Fot. J. Piątkowski

marnotrawiących społeczne mienie, dla złodziei, bumelanów, pijaków. W wielu organizacjach partyjnych, właśnie tam, gdzie stosunki między ludzkie pozostawiały wiele do życzenia, latami wstrzymywano się od jakiegokolwiek dyskusji na tematy ideowe, światopoglądowe, etyczne. „Gdzie słowa nie zgadzają się z czynami — mówił tow. **P. Błażejowski** — tam grozi niebezpieczeństwo partii i jej autorytetowi”. A tworzono bariery dla twórczej, konstruktywnej krytyki. Na przykładach „Kazelu” i „Białogardzie” „Eltry” pokazał tow. **E. Szymański** do czego doprowadza lekceważenie autorytetu zebrania partyjnego, brak atmosfery dla krytyki — krytykując boi się konsekwencji a krytykowany traktuje krytykę na zebraniu POP jako zapowiedź zwolnienia z zajmowanego stanowiska. Stało się tak dlatego, że z krytyką czekano, aż prze winienia danego człowieka staną się zbyt jaskrawe, wcześniej natomiast, dając szansę na wyciągnięcie wniosków i poprawę — nie podnosiło się tych spraw na zebraniu partyjnym. O tej niezdrowej sytuacji świadczył także zwiększony napływ skarg, często anonimowych, do instancji partyjnych.

Spojrzyć na siebie

Indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami partii oczyściły atmosferę, pozwoliły na wyciągnięcie wnio-

sów do bieżącej pracy partyjnej, wniosków zresztą już realizowanych w codziennej praktyce POP i instancjach partyjnych. Nakładanie obowiązków na członków partii i stałe kontrolowanie ich realizacji; podniesienie roli i funkcji zebrania POP i osobistej odpowiedzialności dobrze przygotowanego do działania sekretarza POP; troskliwy dobór i właściwa praca polityczna z kandydatami partii; stworzenie systemu kontaktów instancji z organizacjami partyjnymi; zielone światło dla twórczej krytyki... Wiele jest zadań i problemów. O jednym mówiło się stosunkowo mało — o roli i funkcji członków instancji partyjnych — powiatowych i wojewódzkiej — w swoich środowiskach, w swych macierzystych organizacjach partyjnych. Ale to się chyba rozumie samo przez się, że każdy z członków partii dawać musi z siebie wszystko, a jeszcze większe wymagania stawiać trzeba przed grupami aktywności partyjnej, przed członkami instancji partyjnych. „Siła naszej partii, jej wpływ na społeczeństwo zależą będzie od zwartości naszych szeregów” — tak kończył swe wystąpienie tow. **J. Urbanowicz**. Dodać jeszcze należy — co stwierdzało wielu dyskutantów na plenum, i od tego także — jak każdy z członków partii widzieć będzie swe miejsce i rolę w tych szeregach.

S. ZAJKOWSKA

ZA ROK — JUBILEUSZ

Dwudziestolecie

(Dokończenie ze str. 1)

Wysoka jest społeczna ranga i odpowiedzialność dziennikarza partyjnej gazety. Czytelnik chce być szybko, rzetelnie i co raz lepiej informowany. Oczekuje on od nas zaangażowanego komentarza, wnikliwego artykułu, sprawiedliwej, obiektywnej oceny. Ogromną wagę do pracy środków masowej informacji przykładają nasza partia i rząd. Ideowość, obywatelska postawa, polityczne zaangażowanie dziennikarza służy realizacji polityki partii i jest ogromną pomocą w pracy nad urzeczywistnieniem przyjętego na VIII Plenum KC programu harmonijnego rozwoju naszego kraju, poprawy życia i realnych postępów w budowie nowoczesnego społeczeństwa socjalistycznego.

Zmieniał się i doskonalił przez te 19 lat zespół dziennikarski. Nie tak wielu jest wprawdzie tych, którzy zaczęli pracę od pierwszego numeru gazety, ale są w zespole, pracują. Zarówno dziennikarze jak i pracownicy redakcyjno-techniczni. Coraz liczniejsza jest grupa przedstawicieli młodszej generacji. To normalne. Wieloletnie doświadczenie wsparte walorami młodości — nowoczesniejszą wiedzą, przenośnością działania — powinno uczynić gazetę jeszcze lepszą, bardziej związaną z ludźmi pracy, z ich radościami i kłopotami. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma dobrej gazety bez wymagających czytelników. Wdzięczni jesteśmy za listy, a także uwagi zgłaszane często bezpośrednio, nawet telefonicznie do redakcji. Są one wyrazem bliskich, serdecznych wię-

zi, świadczą o tym, że gazeta i to co się w niej publikuje, żywo ich obchodzi.

Rozpoczynamy dwudziesty rok. Pragniemy w okresie dzielącym nas od jubileuszu jeszcze bardziej zwiększyć troskę o poziom gazety. Chcemy naszą pracę jak najlepiej służyć partii w jej wielkim dziele stworzenia lepszych warunków życia ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Wiele trudności mamy już za sobą, ale forsować musimy następne. Wierzmy, że w programie rozwoju kraju, jaki przedstawi narodowi partia na VI Zjeździe, będzie mowa o nowocześniejszej poligrafii (rola nie tylko koszańskiej) i rozwoju przemysłu papierniczego; że skróci się czas drukowania gazet i że nie będzie jej brakować w kioskach już po dziewiętej rano.

Chcemy, w roku jubileuszowym, częściej jeszcze spotykać się z Wami, drodzy Czytelnicy. Wysłuchiwać Waszych opinii; lepiej poznać sprawy, którymi żyjecie. Chcemy być gazetą czytana i lubiana, chociaż rozumiejąc, że smak krytyki — która jest jednak istotnym czynnikiem rozwoju demokracji socjalistycznej i kształtowania postaw ludzi pracy — nigdy nie jest słodki. Idąc drogą wytyczoną przez partię pragniemy konsekwentnie torować drogę nowemu w naszym życiu.

Dążymy wszystkimi siłami, aby „Głos Koszaliński” zawsze chętnie brało się do ręki, czytało. Tego właśnie w dniu skromnego jubileuszu życzymy naszemu Czytelnikom i sobie.

Towarzysze redakcyjnego trudu

FORMALNIE my i drukarze z tzw. zmiany gazetowej należymy do dwóch odrębnych jednostek. My — dziennikarze Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego, oni — pracownicy Koszalińskich Zakładów Graficznych. Na co dzień jednak stanowimy jedną całość. Bez nich nie można wydawać gazet, a nasza praca jest podstawą ich powszedniego trudu. Oglądamy swoje twarze codziennie i codziennie wspólnie przygotowujemy gazetę.

Na drukarzy Koszalińskich Zakładów Graficznych, w których powstaje „Głos Koszaliński”, można zawsze liczyć. Na co dzień i w momentach szczególnie trudnych.

Niektórzy z nich, jak mętrampan **MIECYSŁAW PAN-KOWSKI** czy linotypista **ANDRZEJ WĘGRZYŃSKI** są z nami od pierwszego numeru naszej gazety. Inni, jak **JAN RAFAŁOWSKI**, **RYSZARD ZIELIŃSKI**, **TADEUSZ BRALIEWSKI**, „motor” maszyn rotacyjnych **STANISŁAW WILCZEK** lub **HENRYK STANKIEWICZ** z chemigrafii czy **STEFAN ŻUK** ze stereotypii są towarzyszami naszego redakcyjnego trudu od wielu, wielu lat.

Nie sposób nie wspomnieć przy tej okazji zarówno tych towarzyszy sztuki drukarskiej którzy przeszli na „zasłużoną emeryturę” jak: **BOLESŁAW ROSZCZEWSKI** czy **ANTONI DONDAJEWSKI**, jak i tych, którzy dziś, pracując gdzie indziej, jak **BOLESŁAW SZYMANSKI** nadal przy każdej okazji mile wspominają pracę w ekipie gazetowej i uważają się za naszych przyjaciół i towarzyszy.

Zarówno ci najstarsi współtowarzysze naszej pracy, jak i ci, którzy do zmiany gazetowej przyłączyli się stosunkowo niedawno, wkładają w tworzenie naszej gazety tak wiele ofiarnego trudu, że budzą nasze najlepsze przyjacielskie uczucia, szacunek dla ich fachowego wysiłku.

Zarówno oni — drukarze, jak i my — dziennikarze uważamy „Głos Koszaliński” za nasze wspólne dzieło. Sześć tysięcy numerów „Głosu Koszalińskiego” to jednakowy powód do dumy zarówno dla nich jak i dla nas. Sześć tysięcy numerów naszej gazety zrodzonych w znoju, ale dającym satysfakcję trudzie to sześć tysięcy wieczorów i nocnych prac zespołu gazetowego **KZGraf** i dziennikarzy „Głosu Koszalińskiego”. W ciągu tych wielu, wielu lat zrodziła się między nami mocna więź oparta na wzajemnym szacunku, sympatii i świadomości wspólnego twórczego wysiłku.

Chciałbym podkreślić, że sankcjonuje ona naszą dotychczasową praktykę organizowania Dni Techniki wraz z programem ogłaszania Nagród NOT itp. Rozwijając inicjatywę w tym kierunku postępowaliśmy słusznie i nasze doświadczenia mogą służyć innym za wzór.

Jesteśmy także współrealizatorami własnych postulatów. Wystarczy, że wymienię zastosowanie lekkiego kruszywa glimoporytowego do wytworzenia różnych elementów budowlanych, uruchomienie nowego oddziału w Zakładach Płyt Wiórowych w Szczecinku i przystąpienie do modernizacji starego zakładu w celu wykorzystania do produkcji płyt różnych odpadów gatunków drewna, wprowadzanie nowych odmian nasion w rolnictwie, budowę nowych obiektów hodowlanych itp.

Koszalińscy inżynierowie i technicy, chociaż stanowią najmniejszą liczebną grupę w całym kraju, wykazują dużą aktywność zawodową i twórczą. Mają sporo sukcesów, z których mogą być dumni. Mam nadzieję, że na Kongresie będzie okazja, aby przedstawić nasz dorobek i postulaty.

Rozmawiał:
WŁADYSŁAW ŁUCZAK

tkkii

Nasz wkład

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM
ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO NOT,
mgrem rñz. **JERZYM KRĘT-O.WSKIM**

waniu wniosków i postulatów. Technicy starają się być precyzyjni w wyrażaniu swych myśli. Wnioski były przemyślane, odpowiadają możliwościom i potrzebom gospodarki. Niektóre z wniosków zrealizowano lub znajdują się w trakcie realizacji.

Początkowo Wojewódzkiej Komisji Organizacyjnej Kongresu oraz powołanej przy OW NOT wojewódzkiej komisji realizacji wniosków kongresowych spotkały się z

wielką życzliwością władz. Dwukrotnie spotykaliśmy się z członkami Prezydium WRN i omawialiśmy sposoby realizacji wniosków. Wśród wniosków, skierowanych bezpośrednio do Prez. WRN, były między innymi wnioski, dotyczące powołania Rady Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz postulat zasięgnięcia opinii branżowych stowarzyszeń przy zatwierdzaniu kandydatur na kierownicze stanowiska techniczny

Mogę stwierdzić, że Rada Naukowo-Techniczna już istnieje; do zasięgnięcia opinii stowarzyszeń władze zostały zobowiązane także uchwały Rady Ministrów; powołanie ośrodka jest w trakcie załatwiania. Specjalnym pismem, skierowanym do adresatów 25 dalszych wniosków Prez. WRN wyraził swoje poparcie i zalecił ich realizację.

Wspomniałem o uchwale Rady Ministrów, dotyczącej działalności NOT i stowarzy-

W rocznicę Września

Po 32 lata

(Dokończenie ze str. J)

Gdy 1 września 1971 roku spoglądaliśmy wstecz i przypomnieliśmy ówczesne, wrześniowe, tak tragiczne dla Polski realia, z dzisiejszą naszą sytuacją i przyszłością kraju, wówczas dostrzec możemy, jak bardzo głęboko przeobraził się w ciągu tych trzech dziesięcioleci świat. I, co może najważniejsze, widzimy, że tempo zmian i dynamika dalszego rozwoju są coraz szybsze. Dlatego, że są one zawrotnie szybkie, nie zawsze uświadamiamy sobie ogrom przemian, nie zawsze ogarniamy rozległe horyzonty, które procesy rozwojowe Europy i świata otwierają przed ludzkością przyszłości.

Są to również nasze, polskie procesy rozwojowe i nasze, na rodowe, horyzonty. Wrośliśmy w nieodwracalne, niezwykle korzystne dla Polski, układy, z którymi nas otaczają nasi sąsiedzi, z którymi łączą nas nierozdzielne więzy ideowo-polityczne przyjaźni, a także niezłomne, obustronne zobowiązania sojusznicze. Współtworzymy coraz ściślej i lepiej integrując się tak ze gospodarzami wspólnoty socjalistycznej. Po raz pierwszy w historii Polski, jesteśmy najbliższym* sojusznikiem największego mocarstwa euroazjatyckiego kontynentu, mocarstwa socjalistycznego, jakim jest Związek Radziecki. Internationalistyczna przyjaźń między Polską a Związkiem Radzieckim stanowi fundament naszej mocy, źródło sukcesów i skonsolidowanej pozycji mi* dsynarodowej, pewna opoka przyszłego rozkwitu. Przeszła ta przyjaźń przez różne próby czasu. Zarówno w dobrych, jak i trudnych okresach okazała się jej wartość. Ostatnio — gdy partia sterująca Polską wytyczyła narodowi nowy kierunek rozwoju, kierunek, który będziemy rozważać w okresie przedzjazdowej dyskusji nasz sojusz i nasza przyjaźń z Krajem Rad, ukazują się szczególnie dotkliwie. Prześlankę realizacji polskich zamierzeń, będąc nadal gwarancją naszego rozwoju i rozkwitu Polski. Tego, by Wrze-



Dzisiaj wchodzi na ekrany film reżysera Mieczysława Waśkowskiego pt. „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (tytuł zaczerpnięty z wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Historia”). Powstał on w oparciu o autentyczne wydarzenia z września 1939 roku.

Na zdjęciu: jedna ze scen nowego filmu.

CAF — CWF

sień nie powtórzył się w naszej historii już nigdy.

Tak się złożyło, że mniej więcej po 32 latach od początku agresji niemieckiej na Polskę, obradujący w Berlinie Zachodnim ambasadorowie czterech mocarstw osiągnęli porozumienie w sprawie przyszłości. Ta zbieżność, choć przypadkowa, urasta do wymiarów symbolicznych. Z uderzenia wyszły ongiś brunatne kohorty przemocy, najazdu i gwałtów. W Berlinie, na Bramie Brandenburskiej, zaopartym w maju 1945 roku sztandary zwycięstwa nad faszyzmem. Czerwony i biało-czerwony. Przez Berlin Zachodni biegła przez lata cała linia frontu „zimnej wojny”, która w każdej chwili mogła przerodzić się w konflikt „gorący”. Opoładal Berlina, na Łabie, konfrontacji siły wciąż nuklearne

Potencjały dwóch bloków i obóz. To, że 32 lata po Wrześniu, właśnie z tego samego Berlina dochodzą nas optymistyczne wieści* — «uregulowany został najtrudniejszy bodaj że powojenny konflikt europejski, stanowi dobrą zapowiedź przyszłości. Zapowiedź szybszego zwołania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Zapowiedź rychłej ratyfikacji układów między NRF a Polską i Związkiem Radzieckim.

Po 32 latach, także na zachodzie, graniczymy z przyjaciółmi. Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą graniczymy od zachodu, samym faktem swego istnienia gwarantuje, że to, co nastąpiło przed 32 laty, nie powtórzy się już nigdy. My, Polacy, po tylu cierpieniach i doświadczeniach, umiemy w pełni docenić ten fakt. Wiedzą o tym nasi niemieccy przyjaciele z drugiej strony zachodniej granicy Polski. Także to poczucie solidarności i przyjaźni między Polską a NRD stanowi ważną, integralną część składową internationalistycznych więzów łączących nasze kraje i narody. W innym, gospodarczym aspekcie świadectwem umacniającej się współpracy Polski z wszystkimi sąsiadującymi z nami krajami socjalistycznymi jest kompleksowy program rozwoju RWPG przyjęty niedawno na sesji w Bukareszcie.

Oddając hołd bohaterom Września, których krew nie została przelana na próżno, z głębokim wzruszeniem wspominając ten heroiczny okres w życiu narodu, z trzydziesto-wioletniej perspektywy czasu, kierujemy nasz wzrok ku przyszłości. Pewnej, bo socjalistycznej przyszłości Polski.

(AR)

IGNACY KRASICKI

Oryginalne zapiski mjra Henryka Sucharskiego

Westerplatte, ten skrawek ziemi o długości około 1 km i szerokości około 400 metrów na zawsze przeszedł do historii Polski. Siedmiogodzinna, bohaterska obrona załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte we wrześniu 1939 r., walka grupy żołnierzy z dwudziestokrotnie silniejszym nieprzyjacielem przeszła już do legendy. Symbolem tej legendy jest dowódca bohaterskiej załogi — major Henryk Sucharski.

W 32. rocznicę Września przypominamy na podstawie osobistych notatek majora Sucharskiego i jego zastępcy kapitana Franciszka Dąbrowskiego wydarzenia tamtych siedmiu dni, które zdumiały świat. Dowódca polskiej załogi na Westerplatte pospiesznie w toku walki robił w kalendarzyku kieszonkowym lakoniczne zapiski. Stanowią one unikalny i historyczny dokument.

1 IX, 4.45 — szturm na W. Ogień z pancernika. Pierwsi ranni i zabici...

2 IX godz. 17.30 — atak lotniczy do godz. 18.15. W nocy odparcie wypadów.

3 IX — Względny spokój. W nocy wypad.

4 IX — Ostrzeliwanie z morza i z dział.

5 IX — Silne ostrzeliwanie przez pancernik. W nocy silne wypad.

6 IX — Wieczorem próby podpalenia lasu.

7 IX — 4.30 — 7.30. Ostatnie ostrzeliwanie. Zniszczenie warowni. Silne natarcie odparcie. Decyzja poddania między 10 a 11. Gratulacje od generała. Transport do Langfuhr, potem do hotelu.

8 IX — Przesłuchiwanie.

9 IX — Hotel centralny. Gdańsk, pokój 321. Odjazd.

10 IX — Przyjazd do Stabłak. Rewizja bagaży. Przesłuchanie

1 IX — Zabranie szwady

2 IX — Zakończenie

3 IX — Zakończenie

4 IX — Zakończenie

5 IX — Zakończenie

clszka Dąbrowskiego pełniącego na Westerplatte obowiązki zastępcy majora Sucharskiego.

17 września. Wyznaczone nam 22 godzin minęło już dawno,

2 września. Tego dnia straty nasze wynosiły: 8 zabitych oraz kilku rannych. Nad Westerplatte nadlatuje 47 nurków ców hitlerowskich.

3 września. O świcie spada na nas nowa lawina ognia i ze

4 września. Po nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

5 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

6 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

7 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

8 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

9 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

10 września. W nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schlezwiga” — i baterii lądowych. Do ognia artylerii

dotychczas się jeszcze miotacze

6 września. Dzień otwiera. jak zwykle, burzany ognie pancernika i baterii lądowych. Wieczorem podejmują próbę podpalenia Westerplatte. W późnych godzinach wieczornych major zwołuje ponownie odprawę. W rezultacie tej drugiej odprawy major postanawia, że jeśli stan zdrowia rannych będzie się pogarszał, a ogień nieprzyjacielski dokona jeszcze poważniejszych zniszczeń, tak, że prowadzenie walki nie będzie możliwe, to przez wie walkę.

7 września. Nad ranem formuje się od wschodu wał ogniowy. Wartownia nr 2 przesta

były wielkie. Obroncy Westerplat

ty wzięli do niewoli. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25-40

wpadła w ręce Niemców. Wzięli do niewoli

Stawia na Jakość

WYWIAD Z MINISTREM OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO PROF. HENRYKIEM JABŁONSKIEM

WARSZAWA (PAP)

Co nowego czeka młodzież i nauczycieli w nowym roku szkolnym, w jakim kierunku zmierzać będą dalsze posunięcia mające na celu modernizację naszego systemu oświatowego, w jakim stopniu wiązać się one będą z pracą Komitetu Ekspertów?

Minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. HENRYK JABŁONSKI udzielił odpowiedzi na te pytania red. Danucie Drachal z PAF.

— Komitet Ekspertów nie włącza się do bieżącej pracy tak Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, jak i innych resortów, zajmujących się oświatą. Ma stan jej ocenić i przedłożyć w 1972 r. raport, który ponadto zawierac będzie propozycję nowego systemu oświaty. Oczywiście to nie oznacza, że pracujemy w izolacji. Ministerstwo służy Komitetowi wszelkimi potrzebami materiałami, opracowaniami częściowymi, a nawet projektami dotyczącymi przyszłości, przygotowywanymi czy to w uczelniach czy w naszym resortowym Instytucie Pedagogiki.

Z drugiej strony — bardzo czynny udział przewodniczącego Komitetu Ekspertów, prof. dra Jana Szczepańskiego w dyskusji nad oceną Międzynarodowego Roku Oświaty, jego referat na ostatnim zjeździe kuratorów itp. ułatwiający administracji szkolnej orientację w ogólnych założeniach pracy Komitetu.

Trudno byłoby szczegółowo referować to, co robimy na poszczególnych odcinkach szerokiego frontu oświatowego, ale łatwo jest określić myśli przewodnie naszego postępowania. Chodzi więc przede wszystkim o podniesienie ogólnego poziomu pracy szkół i wywyższenie go w miarę możliwości do poziomu szkół przodujących, o podniesienie efektywności pracy szkolnictwa wszystkich szczebli, o coraz lepsze dostosowanie szkolnictwa ponadpodstawowego do potrzeb społecznych.

Mamy przecież w wielu szkołach znakomite osiągnięcia, mamy szkoły nie bojące się śmiałego eksperymentowania. Próbowanie wdrażania projektowanych zmian programowych, stosowania nowych metod pracy dydaktyczno-wychowawczej. Upowszechnianie osiągnięć przodujących szkół musi być w roku obecnym uznane za zadanie pierwszoplanowe. Prawda, że warunki pracy szkół nie są identyczne, że wielu szkołom trzeba dopiero stworzyć możliwości osiągnięcia lepszych wy-

ników, ale również prawdą jest, że postęp pedagogiczny nie dociera w należyty stopniu i do tych szkół, które mają wszelkie dane do jego realizacji.

Oczekujemy też w nowym roku dalszego, poważnego pogłębienia się współpracy szkół z pozaszkolnymi instytucjami oświatowymi, ze środowiskiem, rodzicami i organizacjami ideowo-wychowawczymi młodzieży.

Dla podniesienia poziomu pracy szkół dokonujemy też weryfikacji programów nauczania. W nowym roku szkolnym w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i technikach wprowadzono zostaje nowy program języka polskiego. Prace nad nim były prowadzone od dłuższego czasu przy szerokiej konsultacji w zainteresowanych środowiskach. Projekt był w ubiegłym roku dyskusyjny z nauczycielami na kursach wakacyjnych, a w roku bieżącym nauczyciele zapoznali się z jego ostateczną wersją. Nastawiony jest on na odciażenie młodzieży od nadmiaru informacji, przy równoczesnym położeniu nacisku na pogłębienie ćwiczeń w mówieniu i pisanu.

Wprowadzamy też od 1 września nowy program przy sposobieniu obronnego, a w najwyższych klasach techników godzin fakultatywnych, w celu lepszego przygotowania absolwentów do studiów wyższych.

Nowy rok szkolny przynosi także pewne zmiany organizacyjne. I tak np. postępować będzie dalsze profilowanie liceów. W ubiegłym roku wpro wadziliśmy klasy matematyczno-fizyczne, w tym roku liczbę tych klas zwiększamy, nadto wprowadzony zostaje nowy typ — klasy humanistyczno-filologiczne.

Spore zmiany następują w szkolnictwie zawodowym. W celu dostosowania rozmiarów kształcenia do potrzeb, zmieniamy profil niektórych szkół, korygujemy ich sieć. Zwiększamy liczbę szkolonych zawodowo po 2 klasach liceum, co oznacza konsekwentną realizację planu rozszerzenia wykształcenia ogólnego w szkol-

nictwie również dalsze 4-letnie szkoły średnie, przygotowujemy również kwalifikacyjnych. Łącznie będzie ich 106. Od nowego roku powstaje też nieznaną dotychczas formą kształcenia. Będą to 2-letnie technika dla przodujących robotników, wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej, a posiadających ukończoną zasadniczą szkołę zawodową. W tym zakresie nauki o technice otrzymają oni płatne urlopy.

Istotne zmiany zachodzą w podstawowym szkolnictwie rolniczym. Jak wiadomo, obecnie prowadzi je Ministerstwo Rolnictwa oraz resort, którym kieruję. Trwają końcowe prace nad skupieniem tego szkolnictwa w ręku Ministerstwa Rolnictwa, ale niezależnie od tego przeprowadzamy — naturalnie w ścisłym uzgodnieniu między zainteresowanymi resortami — poważne

korrekty programowe w zasadniczych szkołach rolniczych i szkołach przysposobienia rolniczego dla lepszego powiązania nauki z praktyką. Na podstawie też nowych statutów tych szkół, będą one mogły organizować filie, co wzbogaci sieć szkolnictwa rolniczego.

Generalnie w całym szkolnictwie zawodowym przeprowadzamy analizę efektywności kształcenia, aby — nie rezygnując z odpowiedniej liczby absolwentów — szczególnie uwagę zwrócić przede wszystkim na poziom ich przygotowania, co naturalnie pociągnie za sobą dalsze zmiany w organizacji pracy tego działu szkolnictwa i zwiększenie wymagań.

Ważną sprawą dla szkolnictwa podstawowego jest przygotowanie dzieci do nauki w I klasie. Chodzi tu w szczególności o możliwie najlepsze wyrównanie poziomu „dojrzałości szkolnej”. Stąd waga przedszkoli, ich rozbudowy i najwłaściwszego wykorzystania w nich miejsc. Dlatego dyrektywy, jakie wysłałyśmy do władz terenowych, wskazują, że powinno się dążyć do zapewnienia miejsc w przedszkolach: wszystkim dzieciom rodziców pracujących i potrzebujących pomocy w sprawowaniu opieki, dzieciom rodzin wielodzietnych i rozbitych, dzieciom najstarszego rocznika przedszkolnego. Ta ostatnia sprawa jest bardzo ważna, zwłaszcza na wsi. Powinno się w tym celu wykorzystać m. in. zwalniane lokale szkolne.

Walka o wyższy poziom szkolnictwa i lepszą jego pracę musi iść w parze z dążeniem do podniesienia autorytetu zawodu nauczycielskiego, polepszenia warunków życia i pracy nauczycieli. Do tych spraw będziemy przywiązywać szczególną wagę.

Niż demograficzny na wsi nastroża wiele problemów: jak będą one wyglądały w nadchodzącym roku szkolnym?

Problemy te są istotnie bardzo trudne. Ze względu na poważne obniżenie się liczby dzieci, nastąpi dalsza komasacja szkół podstawowych, co umożliwi podniesienie poziomu ich pracy. Trzeba to traktować jako etap dokonywanej reorganizacji. Przygotowujemy dalsze istotne zmiany. Chodzi przede wszystkim o to, by maksymalnie ujednolicić plany nauczania w szkołach wiejskich dla podniesienia ich poziomu. W tym celu chcemy szkoły niepełne traktować jako organiczną część szkoły zbiorczej, a więc — jedną radą pedagogiczną, jeden kierownik z dużymi uprawnieniami, wspólne doskonalenie nauczycieli, wspólny plan pracy itd.

Nie wszędzie jeszcze spotykamy się na wsi ze zrozumieniem konieczności przeprowadzanych zmian, ale sytuacja w tym względzie wykazuje stałą poprawę. Byłaby ona szersza, gdyby lokalnym władzom lepiej udawało się organizowanie dowożenia dzieci, niezbędnych świetlic dla żywienia itd. Te województwa, które się zabrały najwcześniej do reorganizacji sieci, jak np. poznańskie, mają w tym zakresie poważne osiągnięcia, inne borykają się wciąż z trudnościami, choć sytuacja w poszczególnych powiatach i gromadach jest bardzo różna.

Tajemnice wstrząsów ziemi

Naukowcy z Zakładu Geofizyki PAN zakończyli prace nad metodami klasyfikacji wstrząsów ziemi w oparciu o sygnalizujące je pierwsze impulsy przestrzennego układu sejsmografów. Prace te prowadzili oni wspólnie z specjalistami z kopaini „Miechowice”, na której obszarze zaobserwowano występowanie wstrząsów.

Opracowane przez nich metody mają posłużyć dalszym badaniom nad charakterem i mechanizmem występujących tam wstrząsów. Między innymi, metody te powinny pomóc w szybkim ustalaniu przedziału głębokości, w jakim zaburzenia tego rodzaju występują. Oczekuje się, iż wyniki tych badań będą miały doniosłe znaczenie dla opracowania najwłaściwszych sposobów walki z tak ewnymi tapaniami górnymi. (WiT—AR)

(INTERPRESS)
STANISŁAW STECHMAN

SPRZEDAM włoskiego fiata 1300, w dobrym stanie. Szczecinek, ul. Koszalińska 73 (garaże), godz. 17-19. G-4191

SAMOCCHÓD wanderer (kabriolet) na chodzie, za 12.000 zł — sprzedam. Słupsk, tel. 41-72. Gp-4218

OKAZYJNIE sprzedam samochód osobowy syrenę 101, na chodzie. Dygów, pow. Kołobrzeg (u p. Zaholskiego). Gp-4224

SAMOCCHÓD warszawę M-20 — sprzedam. Koszalin, Chopina 42b m 4. Gp-4226

WDOWA sprzedaje gospodarstwo 10 ha łącznie z zabudowaniami, stan bardzo dobry. (Przystanek PKS, szkoła, wodociąg), 14 km od miasta. Marianna Smoleńska, l.i. sewo, p-ta Przechlewo pow. Człuchów. Gp-4201

SPRZEDAM pilnie połowę domu, 1 piętro, 4 pokoje, kuchnia, duży przedpokój, wszelkie wygody, 5 piwnic, garaż, ogródek. Nadaje się dla lekarza lub na cichy warsztat rzemieślniczy — w Słupsku, ul. Traugutta 18/2 tel. 28-56. Gp-4200-0

DOM WŁASNY 6-izbowy, sad — sprzedam. Koszalin, ul. Sienkiewicza 13. Gp-4225

DOMEK jednorodzinny z ogrodem — sprzedam. Sławno, Gierzyńskiego 49, Lachowska. Gp-4202

PANIENKI poszukują pokoju w Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-4228

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe z wygodami, 1 piętro, na dwa mieszkania dwupokojowe w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod Br 4220. Gp-4220

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Bytomiu, na trzy pokoje w Słupsku. Stanisław Mickiewicz, Bytom, Piekarska 11/4. Gp-4219

POMOC domowa na stałe potrzebna. Koszalin, ul. Armii Czerwonej 30 m 4. Gp-4230

PRZYJME uczniów na pokój. Koszalin, Kniewskiego 2. m. 17. Gp-4221

POKÓJ do wynajęcia (osobne wejście) Koszalin, ul. Zacisze 46. Gp-4229

GARAŻE do wynajęcia. Koszalin, tel. 68-84, do piętnastej. Lenkiewicz. Gp-4223

ZAKŁAD fryzjerski zatrudni fryzjerkę damską. Jankowiak. Koszalin Walski Młodych 2. Gp-4234

ZAKŁAD Budowy Reklam Neonowych Koszalin, Janka Krasickiego 15, przyjmie elektryka oraz dwóch uczniów. A. Jaskiewicz, tel. 24-52. Gp-4222

MIEDZYKÓŁKOWA BAZA MASZYNOWA w MALECHOWIE, pow. Sławno, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu-przebudowy budynku mieszkalnego w Malechowie. Zakres robót: budowlane, stolarskie, wod.-kari. i elektryczne. Koszt orientacyjny robót — około 150 tys. zł. MBM reflektuje na jednego wykonawcę całości robót. Oferty należy składać w biurze MBM w Malechowie, do 10 września 1971 r. Przetarg odbędzie się w biurze MBM, 11 września 1971 r., o godz. 9. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2729

MIĘSKIE ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w CZŁUCHOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego budynku mieszkalnego przy al. Wojska Polskiego nr 10 w Człuchowie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi 18 IX 1971 r., o godz. 9. Informacja w tej sprawie udziela Komórka Dokumentacji i Nadzoru. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i ewentualnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2728-0

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych zamieszkałych w Białogardzie i na terenie powiatu białogardzkiego, zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁOGARDZIE. Zapewnia się codzienny dowóz pracowników do miejsca pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PBRol. w Białogardzie, ul. Połczyńska 57. K-2573-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w WIEKOWIE, pow. Sławno, zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA ART. MASOWYCH, KONSERWATORA ELEKTRYKA ze znajomością konserwacji urządzeń chłodniczych oraz MAGAZYNIERA skupu odpadków użytkowych. Wymagane wykształcenie minimum podstawowe oraz staż pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. K-2683-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO KOSZALIN, ul. Morska 6, zatrudni natychmiast starszego inspektora technicznego d/s NADZORU INWESTYCYJNEGO z wykształceniem wyższym lub średnim, technicznym, budowlanym z uprawnieniami budowlanymi. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. K-2597-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w SZCZECINKU zatrudni: INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku STARSZEGO MISTRZA w dziale produkcyjnym; TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku ST. TECHNIKA NORMOWANIA; dwóch TOKARZY: trzech ŚLUSARZY-SPAWACZY z uprawnieniami spawalniczymi; trzech TRAKTORZYSTÓW. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr, w godz. od 7.30 do 15.30. K-2710-0

SPÓŁDZIELCZA HURTOWNIA MIEDZYPOWIATOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w SŁUPSKU poszukuje AGENTA z własnym lokalem magazynowym do prowadzenia skupu opakowań-kartonów. Wynagrodzenie za prowadzenie skupu i wynajmu lokalu do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni w Słupsku, ul. Poznańska 42. K-2730-0

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA w KOSZALINIE, ul. Racławicka 15-17, zatrudni natychmiast do pracy w PRACOWNI OBRABIAREK i OBRÓBKII MATERIAŁÓW: 3 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW SPECJALNOŚCI obrabiarki, narzędzia, technologia budowy maszyn, frezera, ślusarza remontowego, tokarza i szlifierza. Kandydaci winni posiadać dyplom mistrza w zawodzie. Komplet dokumentów w sprawie zatrudnienia należy składać w Dziale Osobowy WP WSInż. K-2733-0

PRZYJMujemy

w ramach posiadanych luzów produkcyjnych na rok 1971 i 1972

zamówienia na prasowane wyroby gumowe

Spółdzielnia Pracy

Wyrobow Chemicznych i Cumowych

„IZOPREN”

WROCŁAW, ul. Borowska 128, telefon 723-20.

K-285/B

WYŻŁY rodowodowe niemieckie, szorstkowłose — sprzedam. Zbigniew Frackowiak, Słupsk, Zawadzkiego 5/30. Gp-4215

PILNIE sprzedam warszawę M-20 rok 1962, stan dobry. Złotów Korniaka 3/32, po godz. 15, tel. 524. G-4227

Jaz w lecie pomyśl o zimie!

W pochmurne, deszczowe dni, przyjemnie będzie potać przy muzyce z płyt.



UMOŻLIWI CI TO

GB*€azMsaf\$T>m 99t%I/tBŁC:YX^

w cenie zł 680,—

Gramofon „B9BELTA”

w cenie zł 950,—

Gtrssms&ffmn „G-500’S”

w cenie zł 1.400,—

ze zmieniaczem płyt

produkowany na licencji firmy „Telefunken”.

Do nabycia ZA GOTÓWKĘ i na EATY we wszystkich SKLEPACH ZURT NA TERENIE KOSZALINA i WOJEWÓDZTWA

K-2706-0

LICEUM Ogólnokształcące w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej uczennicy Haliny Sieradzkiej. G-4231

SZCZOTKARZ Andrzej zgubił bilet miesięczny (trasa Grzybowo — Kołobrzeg). G-4233

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne KOSZALIN

podaje do Wiadomości, że

OD DNIA 1 WRZEŚNIA BR.

następuje zmiana w kursowaniu i częstotliwości autobusów MPK na niżej podanych liniach:

NA LINII NR 5

ODJAZD Z LUBIATOWA W KIERUNKU DWORCA PKP, przez Dzierżęcina, Chełmoniewo o godz. 6.10, 7.10, 14.10, 17.10. Z Dzierżęcina w kierunku dworca PKP odjazd o godz. 6.15, 7.15, 8.13, 9.15, 11.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15. Odjazd z dworca PKP do Lubiatowa przez Dzierżęcina o godz. 5.53 (z przystanku na 1 Maja — „Ewa”), pozostałe kursy od dworca PKP tj. 6.40, 13.40, 16.40.

W niedzielę i święta do Lubiatowa autobus nie kursuje

Z ulicy 1 Maja („Ewa”) do Dzierżęcina odjazd nastąpi 5.53, pozostałe kursy od dworca PKP tj. 6.40, 7.40, 8.40, 10.40, 12.40, 13.40, 14.40, 15.40, 16.40, 17.40.

DO DZIERŻĘCINA W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA AUTOBUS KURSOWAĆ BĘDZIE od 7.03 (z przystanku na 1 Maja — „Ewa”), od dworca PKP 7.40, 8.40, 10.40, 12.40, 13.40, 14.40, 15.40, 16.40, 17.40.

Z DZIERŻĘCINA DO DWORCA PKP — 7.15, 8.15, 9.15, 11.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15.

NA LINII NR 6

AUTOBUSY BĘDĄ KURSOWAĆ TA SAMĄ TRASĄ tj. z osiedla Tysiąclecia w kierunku Pol. Października od godz. 5 do 8.15 co 8 min. Od 8.15 do 13.30 co 15 minut, od 13.30 do 16.30 co 8 min. Od 16.30 do 22.30 co 15 minut.

W niedzielę i święta od godz. 7 do 22 co 15 minut.

Z ULICY POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA W KIERUNKU OSIEDLA TYSIĄCLECIA AUTOBUSY BĘDĄ KURSOWAĆ w następującym czasie od 5 do 8.35 co 8 min., od 8.35 do 13.05 co 15 min., od 13.05 do 16.50 co 8 min., od 16.50 do 22.35 co 15 minut.

W niedzielę i święta od godz. 7.25 do 22.15 co 15 minut.

AUTOBUSY LINII NR 8

KURSOWAĆ BĘDĄ NA TEJ SAMEJ TRASIE: z ulicy Pol. Października (magazyny PZGS) w kierunku Góry Chełmskiej. Czas odjazdu: od godz. 5.35 — 8.05 co 30 min. Od 8.05 — 13.05 co 60 min. Od 13.05 — 17.05 co 30 min. Od 17.05 — 21.05 co 60 minut.

W niedzielę i święta od 7.05 do 21.05 co 60 minut.

Z GÓRY CHEŁMSKIEJ W KIERUNKU POL. PAŹDZIERNIKA przez ulicę Armii Czerwonej, Traugutta, Woj. Polskiego, Zwycięstwa autobusy odjeżdżać będą od 6.05 do 8.35 co 30 min. Od 8.35 do 13.35 co 60 min. Od 13.35 do 16.35 co 30 min. Od 16.35 do 21.35 co 60 minut.

W niedzielę i święta od 7.35 do 21.35 co 60 minut.

AUTOBUSY LINII NR 12

KURSOWAĆ BĘDĄ W DALSZYM CIĄGU DOTYCHCZASOWA TRASA, z tym, że czas ich odjazdu i częstotliwość kursowania ulegają zmianie. Od Pol. Października (petla autobusowa) w kierunku osiedla Tysiąclecia przez ulicę: Dzieci Wrzesińskich, Krakusa i Wandy, 1 Maja, Młyńska, Kniewskiego (przy Rutkowskiego przystanek końcowy) autobusy odjeżdżać będą od godz. 5.40 do 8. co 20 min. Od 8 do 13 co 40 min. Od 13 do 16 co 20 min. Od 16 do 22 co 40 minut.

W niedzielę i święta od godz. 7 do 22 co 40 minut.

Z OSIEDLA TYSIĄCLECIA TJ. OD WŁADYSŁAWA IV-go do Polskiego Października przez Aleję Zawadzkiego, most, dworzec PKP autobusy odjeżdżać będą od godz. 5.40 do 8.20 co 20 min. Od 8.20 do 12.40 co 40 min. Od 12.40 do 16.20 co 20 min. Od 16.20 do 21.40 co 40 minut.

W niedzielę i święta od godz. 7 do 21 co 40 minut.

Powyższe zmiany Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Koszalinie wprowadza na podstawie otrzymanych postulatów od pasażerów zamieszkałych w wyżej wymienionych dzielnicach Koszalina, oraz we wsiach Dzierżęcina i Lubiatowa.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uważa, że powyższe zmiany winny zadowolić ogół pasażerów korzystających z usług miejskiej komunikacji.

K-2695-0



MAKRELA

n a d a l

ceny atrakcyjne

- leszcz świeży i mrożony duży zamiast 13 zł tylko 10 zł za 1 kg
- leszcz świeży i mrożony średni zamiast 10,50 zł tylko 7 zł za 1 kg
- makrela mrożona cała zamiast 10 zł tylko 7 zł za 1 kg
- filety z makreli mrożone zamiast 22 zł tylko 12 zł za 1 kg

Zapraszamy naszych klientów do zakupów CENTRALA RYBNA SŁUPSK

'K-2734-0

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW

i MASZYNISTEK w POLSCE

ODDZIAŁ w KOSZALINIE

prowadzi

ZAPISY na kursy pomaturalne maszynopisania i stenografii oraz KURSY doskona!ące w zawodzie i dla potrzeb własnych.

ZAPISY przyjmują OŚRODKI KURSOWE:

KOSZALIN, ul. Lampego 30, SŁUPSK, ul. Partyzantów 24, SZCZECINEK, ul. ks. Elżbiety 2, KOŁOBRZEG, ul. Cyrankiewicza 6, CZŁUCHOW, ul. Kusocińskiego 1, WAŁCZ, ul. Kilińszczaków 59.

K-2707-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

dla PRACUJĄCYCH

KOSZALIŃSKIEJ WYTWORNI

CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 5

informuje, że są wolne miejsca do klas I

na rok szkolny 1971/72 w zawodzie

ślusarz-snectianik i formierz-odlewnik

Podania z załącznikami:

- świadectwem ukończenia szkoły podstawowej,
 - wypisem z aktu urodzenia lub odpisem z dowodu osobistego matki,
 - świadectwem zdrowia, stwierdzającym przydatność do zawodu,
 - 2 fotografiami
- przyjmowane będą przez sekretariat szkoły. NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA. Szkoła nie posiada internatu.

K-2684-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SZCZECINKU, ul. Koszalińska 89

ogłasza REKRUTACJĘ uczniów na rok szkolny 1971/72

do klasy I w zawodzie

namresrx-i9gnBs0srx

która zostanie utworzona przy ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ dla PRACUJĄCYCH SZCZECINECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO „POJEŻIERZE” w SZCZECINKU.

PODANIA należy kierować do dyrekcji szkoły w Szczecinku, ul. Janka Krasickiego 1

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ:

- oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- metrykę urodzenia
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców i opiekunów
- 2 fotografie.

WYNAGRODZENIE w I roku nauki wynosić będzie do 500 zł. K-2682-0 g

ZMS — ZMW

POWIATOWA KOMISJA OCHOTNICZYCH HUFców PRACY ZMS i ZMW w SZCZECINKU

ogłasza ZAPISY

do rocznego

DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY

dla młodocianych

przy PRZEDSIĘBIORSTWIE

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w SZCZECINKU

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat
- świadectwo szkolne ukończenia co najmniej 7 klas szkoły podstawowej
- zgoda rodziców
- zaświadczenie lekarskie.

Junacy w hufcu otrzymują: — umundurowanie (robocze i wyjściowe), — pracę wg podpisanej umowy, — przyuczenie do zawodu murarz-tylnkarz, — możliwość ukończenia szkoły podstawowej. Wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 600 zł miesięcznie.

Po ukończeniu nauki i zdaniu egzaminu praktycznego i teoretycznego przedsiębiorstwo gwarantuje pracę i wynagrodzenie wg Układu zbiorowego budownictwa.

ZGŁOSZENIA przyjmuje i informacji udziela: ZARZĄD POWIATOWY ZMS i ZMW w SZCZECINKU ul. 3 Maja 2, w godzinach 8-18.

TERMIN przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 30 WRZEŚNIA 1971 ROKU. K-2699-0

Federacja arabska i suwerenność

Projekt konstytucji sfederowanych państw Egiptu, Libii i Syrii przynosi postanowienia posiadające zasadnicze znaczenie dla politycznej i militarnej przyszłości tych krajów. Projekt ten poddany zostanie referendum w każdym z krajów członkowskich w dniu 1 września. Ale już, teraz założyć można, że obszerny dokument składający się z 72 artykułów stanowić będzie podstawę działania Federacji trzech państw arabskich. Najprawdopodobniej Siidan po wyborach prezydenckich (15 września) przyłączy się do Federacji, powiększając w ten sposób organizację o olbrzymie terytorium sięgające do Afryki Równikowej.

NA CZOŁO postanowien wyśunać można artykuł konstytucji stwierdzający, że sprawy wojny i pokoju rozstrzygane być mogą tylko jednomyślnie przy pełnej aprobacie wszystkich członków Federacji. Jeśli przypomnieć, że obecnie jedynie Egipt opowiada się za politycznym rozwiązaniem konfliktu z Izraelem, zasada jednomyślności urasta do postanowienia dużej wagi.

Zasada jednomyślności, rozciągnięta także na wszystkie zagadnienia, uznane przez każdy z krajów jako ważne, sprawia, że w istocie rzeczy podnosi ciężar gatunkowy mniejszych ludnościowo i terytorialnie członków Federacji, które będą mogły domagać się jedno myślności w wielu sprawach uważanych przez siebie, a więc subiektywnie, za istotne. Zwłaszcza, że całkowita jedność w polityce zagranicznej stoi w sprzeczności ze stanem obecnym. Dla przykładu: z trzech krajów Federacji dwa, a więc Libia i Syria zerwały stosunki z Jordanią głosząc konieczność obalenia monarchii. Egipt stosunki te utrzymuje choć nie ukrywa swego krytycznego stosunku do króla Husajna, je go powiązań międzynarodowych i stosunku do Palestyńczyków. Postanowienia w sprawie jednomyślności są zapewne ustępstwem ZPA jakby ofiarą złożoną na ołtarzu arabskiej jednności.

Warto zatrzeć się przy rozdziale zatytułowanym „Bez pieczęstwow narodowe”. Plan tego zbiorowego bezpieczeństwa ustalony będzie przez przez tzw. Radę Prezydencką. „Niemniej wspomniany rozdział zawiera postanowienie, nieznane w praktyce dotychczasowych aktów unijnych. Brzmi orlo: „W przypadku wybuchu trudności wewnętrznych lub zewnętrznych, zagrożających bezpieczeństwu jednej ze sfederowanych republik, rząd zainteresowanej republiki zwraca się natychmiast do rządu federalnego, tak aby ten mógł podjąć środki w celu zapewnienia porządku społecznego. Jeśli rząd który regokolwiek z krajów Federacji nie będzie mógł domagać się pomocy władz federalnych i jeśli Federacja uzna się zagrożona jako całość, odpowiednie władze Federacji posiadają prawo interwencji dla ustanowienia porządku również bez odpowiedniej prośby zainteresowanej republiki”.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienie, dające prawo interwencji nawet wówczas, Od stałego korespondenta Agencji Robotniczej w Afryce pin.

jeśli zainteresowana republika o to nie prosi, jest akceptacją post factum tego, co się dokonało w okresie likwidacji Rady Rewolucyjnej pułkownika El-Atty w Sudanie. Postanowienie to ma najwyraźniej na celu utrwalenie istniejących w trzech krajach stosunków wewnętrznych choć w niektórych państwach arabskich, zwłaszcza w Algierii, postanowienie to odczytywane jest jako próba powstrzymania radykalno-opozycyjnych ruchów, występujących w łonie każdego z tych państw.

Wydaje się, że z tego postanowienia wynika logicznie następne: dotyczące utworzenia wspólnego dowództwa wojskowego. Powołana zostanie do życia komendantura wojskowa, dbająca o wyszkolenie i koordynację rozwoju wszystkich armii, jak również dla uzgodnienia planów gospodarczych z potrzebami obrony. Unifikacja armii, dowództwa i uzbrojenia stanowiła w przeszłości jedno z najtrudniejszych zagadnień. Istniały co prawda w różnych okresach wspólne dowództwa arabskie, ale nosiły one bardziej symboliczny niż rzeczowy charakter.

Kto będzie rentowa! praktykę Federacji? Utworzona z kolei Rada Prezydencka, w skład której wejdą prezydenci wszystkich republik, wybierając ze swego grona na dwa lata prezydenta Rady. Poza wypadkami wymienionymi poprzednio, postanowienia podej-

mowane mają być większością głosów. Projekt przewiduje jednakże pewne ograniczenie zasady jednomyślności, nawet gdy chodzi o tzw. ważne problemy przedstawiane przez poszczególne kraje. Mianowicie podlegają one zasadzie jednomyślności tylko przez dwa lata od chwili powstania Federacji.

Rada Prezydencka desygnuje pewną ilość ministrów, którzy tworzą Radę Ministerialną Federacji odpowiedzialną przed Radą Prezydencką. Powstanie także rodzaj „parlamentu”, skompletowanego z 20 przedstawicieli każdego kraju. Przedstawiciele ci wybierani będą przez poszczególne parlamenty krajowe. Zbierać się on będzie dwa razy do roku. Rada Prezydencka powoła ponadto Najwyższy Trybunał Konstytucyjny, sformowany z dwóch przedstawicieli każdego z krajów, wybieranych raz na 4 lata.

Projekt Federacji stwierdza, że zainteresowane kraje zmierzają do komplementarności we współpracy gospodarczej, do kooperacji i wspólnego ustalania podstawowych elementów planu gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że w zakresie kadr, techniki i doświadczenia największa rola przypadnie tu ZRA.

Niezależnie od projektu konstytucji ogłoszono deklarację, określającą stosunek krajów Federacji do konfliktu z Izraelem.

„Oswobodzenie okupowanej ziemi arabskiej jest celem, któremu służyć mają wszystkie zasoby i cały potencjał państwa federacyjnego w założeniu pełnej jednności arabskiej. Nie będzie pokoju, nie będzie negocjacji z syjonistycznym enklawą, nie może być żadnej koncesji w stosunku do jakiegokolwiek skrawka ziemi arabskiej, ani też r^ttar^u w sprawie palestyńskiej. Konfrontacja z syjonistycznym wrogiem zbliża się do ostatniego etapu”.

Deklaracja wspomina, że Federacja stać się ma zaledwie całkowitej jednności arabskiej. Wielu palestryków arabskich w Afryce północnej uważa wszelako, że ogólnikowa jednność nie może pokrywać istotnych różnic społecznych i ustrojowych i że dz^a^anie tylko w im^e abstrakcyjnie pojętej jednności stać by ste mostko aktem formalnym, jeśli nie pójda za tym poczynania natury społecznej i gospodarczej.

TADETJSZ JACKOWSKI



BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

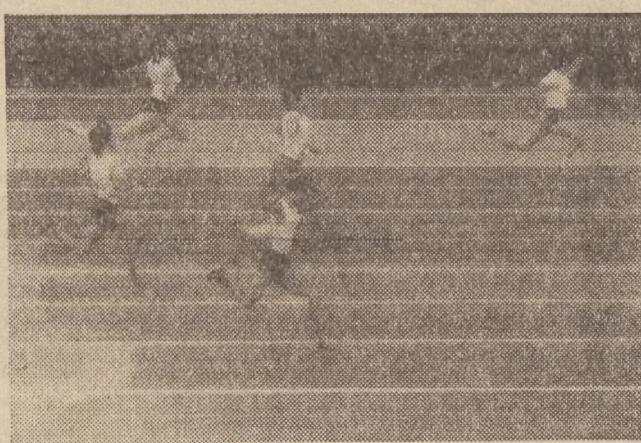
Drugi dzień bokserskich mistrzostw Polski rozgrywanych w Katowicach przyniósł duży niespodziankę. Wyeliminowany został wielokrotny reprezentant Polski w wadze lekkiej — B. Jakubowski przegrywając po bardzo zaciętej, wyrównanej i stojącej na wysokim poziomie walce, z wychowankiem bydgoskiej Brdy Hafka.

W wadze półciężkiej wystąpił drugi reprezentant Koszalin — Stodulski. Jego przeciwnikiem był rutynowany pięściarz — Dragan z Krakowa. Wygrał Dragan na skutek przewagi w II rundzie.

TENIS

TURNIEJ W KOŁOBRZEGU

Z udziałem zawodników z Warszawy, Słupska, Szczecinka i gospodarzy odbył się w Kołobrzegu turniej tenisowy w grze pojedynczej mężczyzn o puchar Ogniska TKKF „kurt”. Zwycięzcą został zawodnik KS Meblos Słupsk Andrzej Pyszora, który w finałowej grze pokonał reprezentanta Budowlanych Szczecinek Zbigniewa Gierulę 6:2, 6:3. Trzecie miejsce zajął Wiesław Pokorski (Kotwica Kołobrzeg) zwyciężając L. Konopkę (Polonia Warszawa) 6:3, 6:3. (par)



Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski juniorów, przeprowadzonych w Poznaniu, zawodniczka Iskry Białogard — Krystyna Rolska zdobyła dwa brązowe medale — w biegu na 100 i 200 m. W finałowym biegu na 200 m Rolska jedynie o kilka centymetrów przegrała z wicemistrzynią — Nowak z Lublina. Powyżej zamieszczamy zdjęcie wykonane przez fotokomórkę. Jak widać na nim... Soszka (OKS Orłówek) zwyciężyła zdecydowanie, natomiast dwie następne zawodniczki — Rolska (z prawej) i Nowak minęły linie, mety prawie jednocześnie.

UWA MEDALE POLAKÓW W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W poniedziałek zakończył się w Sofii zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Reprezentanci Polski spisali się bardzo dobrze, zdobywając dwa medale. Wicemistrzem świata, w wadze do 90 kg został Paweł Kurczewski, który w poniedziałek wypunktował Amerykanina — Russa Hellicksona, a następnie w walce o złoty medal zmierzył się z Bułgarem Petrowem. W pojedynku tym nie wyłoniono zwycięzcy, ponieważ obaj rywale zostali zdyskwalifikowani. Mistrzem świata został Petrow. W najcięższej kategorii — powyżej 100 kg rewelacyjnie spisał się Stanisław Makowiecki.



W trzecim wyścigu rozgrywanych w Enkhuizen (Holandia) żeglarskich mistrzostw Europy w klasie hornet zwyciężył młody reprezentant Polski — Wróbel przed Derrym (W. Brytania), Reynoldsem (W. Bryt.). W łącznej klasyfikacji prowadzi Derry (6 pkt) przed Wróblem (11,4 pkt) oraz Anglikami — Boonem (24 pkt) Holmesem (26 pkt) i Reynoldsem (30,7 pkt). Na szóstym miejscu znajduje się Polak Szanowski — (37 pkt).

W pierwszych dwóch wyścigach Wróbel zajął trzecie miejsce.

W miejscowości Cicina (Włochy) rozpoczęły się finały mistrzostw Europy w siatkówce juniorek. Reprezentacja Polski przegrała w pierwszym meczu po zaciętej walce zespołowi ZSRR 1:3 (8:5, 11:15, 15:12, 9:15). W drugim spotkaniu Rumunia wygrała z NRF 3:0.

Złoty medal wywalczyły reprezentantki Związku Radzieckiego. W poniedziałek pokonały one juniorki NRF 3:0. O zdobyciu srebrnego i brązowego medalu przesądzi rezultat meczu Polska — Rumunia. Drużyna NRF uplasowała się ostatecznie na czwartym miejscu.

ZAPASY

Rzeszowianin zdobył brązowy medal. Położył on na łopatki Iranczyka Filabiego. Złoty medal ponownie wywalczył Miedwied (ZSRR), który stoczył remisową walkę ze srebrnym medalistą — Bułgarem Duraliewem.

W wadze do 57 kg Zbigniew Żedzicki zajął ex aequo 5. miejsce z reprezentantem ZSRR Czertkowem. Polak uległ Amerykaninowi Behmowi na punkty.

W łącznej klasyfikacji zespołowej zapaśniczych mistrzostw świata w stylu wolnym reprezentacja Polski wywalczyła 8. miejsce, zdobywając 10,5 pkt.

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

Tabela	po trzech kolejkach	
spotkan.		
Parzbór	6:0	ii — i
Gryf	4:0	14 — 0
Gwardia	4:0	9 — 5
Polonia	4:2	9 — 4
Kotwica	4:2	4 — 1
Korab	4:2	3 — 3
Olimp	3:3	3 — 3
Sparta	3:3	3 — 3
Bałtyk	2:2	2 — 2
Iskra	2:4	3 — 5
Bytewia	2:4	8 — 8
Włókniarz	2:4	4 — 18
Sława	0:6	1 — 11
Draha	0:3	3 — 20

Zaległy mecz i pierwszy kolejkę spotkań pomiędzy Bałtykiem Koszalin a Gryfem Słupsk odbędzie się w dniu 8 września br.

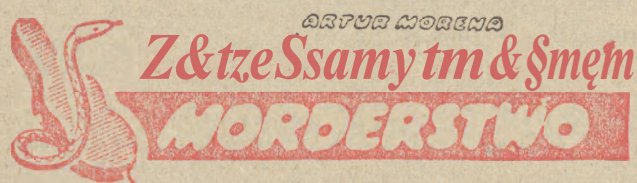
STRZELECTWO

MISTRZOWIE OKRĘGU NA ROK 1971

W dniach 28—30 ub. miesiąca, na strzelniczy KS Ster w Uście przeprowadzono okręgowe mistrzostwa strzeleckie seniorów na rok 1971. W zawodach wzięło udział 28 zawodniczek i 32 zawodników. Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych osiągnięto kilka dobrych rezultatów. Plonem mistrzostw jest m. in. ustanowienie dwóch nowych rekordów okręgi i zdobycie przez 11 zawodniczek i zawodników klasy I. A oto wyniki:

KOBIETY: KBKS-5 st. 1. Bożena Guz (Ster Ustka) — 575 pkt; 2. Urszula Czubaj (LZS Koszalin) — 570 pkt; 3. Ewa Guz (Ster) — 568 pkt; KBKS — 6 st. 1. Ewa Guz (Ster) — 557 pkt (w postawie kłęczącej pobiła rekord okręgu — uzyskała 195 pkt); 2. Bożena Guz (Ster) — 555 pkt (w postawie stojącej pobiła rekord okręgu — uzyskała 185 pkt); 3. Mirosława 1/lberek (Gryf Słupsk) — 542 pkt; JPS-5 1. Anna Ślesik (Ster) — 555 pkt; 2. Izabella Rosiak (LZS Koszalin) — 533 pkt; 3. Teresa Kustos (Ster) — 522 pkt.

MEZCZYŹNI: KBKS-1: 1. Teodor Łowciewicz (LZS Koszalin) — 1.077 pkt; 2. Władysław Kucenko (LZS) — 1.076 pkt; 3. Wiesław Sałata (Ster) — 1.068 pkt; KBKS-5: 1. Ryszard Letkiewicz (Gryf) — 571 pkt; 2. Wiesław Sałata (Ster) — 569 pkt; 3. Teodor Łowciewicz (LZS Koszalin) — 569 pkt; PD-1: 1. Tadeusz Sadowski (Gryf) — 532 pkt; 2. Andrzej Kuźmicki (Gryf) — 530 pkt; 3. Jerzy Kęs (LZS Koszalin) — 529 pkt; PD-6: 1. Włodzimierz Sklenarski (LZS Koszalin) — 560 pkt; 2. Mieczysław Stefański (Ster) — 559 pkt; 3. Władysław Różnawski (Ster) — 551 pkt; PW-3: 1. Mieczysław Stefańczyk (Ster) — 563 pkt; 2. Ireneusz Maczkowski (Ster) — 555 pkt; 3. Tadeusz Sadowski (Gryf) — 554 pkt. (par)



KIEDY I GDZIE (część pierwsza) 2

I oto jest już ofiara nieznanego tajemniczej intrygi. Spełnił się pierwszy niezbędny warunek „detective novel”.

Jest trup. Tak się przynajmniej wydaje. Trzeba jeszcze odnaleźć zwłoki Michała Gabriela. I trzeba odpowiedzieć na kilka pytań, na które odpowiedzieć musi każda „detective novel”: gdzie to się stało, kiedy, i w jakich okolicznościach, wśród jakich ludzi. I trzeba wyjaśnić dla czego tak się stało, jakie były motywy, jaki był cel tego czynu.

Trzeba też odpowiedzieć, kto spośród obecnych jest mordercą? Należy oczywiście założyć, że to mogło być samobójstwo, albo że Gabriel zniknął w inny sposób, niezawiniony przez ludzi znajdujących się w miejscu odizolowanym od reszty świata.

Pozostanie najważniejsze i najtrudniejsze pytanie: jak to się stało? Rozpatrzmy wspólnie całą sprawę dając krok po kroku i poznając szczegół po szczególe, nie przemilczając też niczego o czym wie narrator, który wkracza do przygotowanych przez autora lub też tylko upatrzonych miejsc, nie znając na razie szczegółów zakończenia — podobnie jak nie zna ich Czytelnik — jeśli takie zakończenie w ogóle będzie możliwe. Bo istnieją przecież zbrodnie, o czym wiedzą policjanci i przestępcy całego świata, które nie znajdują swego epilogu, istnieją sprawy umorzone i niewyjaśnione.

Człowiek tropiący zbrodniarza i odczytujący ślady zbrodni, jest, podobnie jak morderca, również postacią symboliczną w tym odwiecznym miedzi walce dobra i zła, a więc walce między przestępstwem a jego konsekwencją, czyli karą, walki między zbrodnią a prawem.

Człowiek prowadzący śledztwo utożsamia nasz protest przeciw bezprawiu i zbrodni, postanawia on, że wyjaśni niewyjaśnione, i wykaże, że niemożliwe było jednak możliwe. Postaramy się, by ten człowiek nieczego przed nami nie zataił i rozwikłał zagadkę w naszej obecności i na naszych oczach; poprowadzi nas w mrok tej zawiłej sprawy, rozjaśniając ją stopniowo po to, byśmy razem z nim mogli wskazać tego, który zabił.

Ten zaś, który zabił, symbolizuje w tej szlachetnej i pasjonującej grze jaką jest „detective novel”, odmienne właściwości natury ludzkiej, a więc nasze skłonności do odruchów gwałtownych i nieprzemyślanych, utajoną dążność do nieporządku i buntu, wykroczeń i rozwiązań, wreszcie zamiłowanie do ukrywania własnych tajemnic i do podparowania cudzych słabości i dramatów.

Po wyjaśnieniu tych założeń, będących w naszej literaturze przedmiotem nawiązanego pomieszczenia i dziwnych nieporozumień, odpowiedzmy na pierwsze pytanie: gdzie to się zdarzyło, kiedy, i w jakich okolicznościach.

Miejsce akcji: taras w korytarzu krytyka muzycznego Henryka Dolińskiego, osłonięty duchem z pleksiglasu i zamknięty z trzech stron ścianami pokrytymi matową emulsją o odcieniu kości słoniowej. Na jednej ze ścian wisi naturalnej wielkości kopia słynnego obrazu Salvadora Dali „Xuszenie świętego Antoniego”. Frontowa ściana, czwarta, to właściwie jedno nieoszlone okno z niskim i szerokim jak ława parapetem.

Utworzona w ten sposób loggia jest pokojem bilardowym: na środku stoi obity zielonym sukmem stół bilardowy. A ponieważ pomieszczenie to stanowi również letni pokój do ?rv w szachy, w karty, i zarazem rodzaj „palarni” i baru, więc są w nim jeszcze stoliki, krzesła i dwa fotele klubowe, stojące w rogu utworzonym przez prawą i frontową ścianę, a przedzielone w tej chwili, w obecnym ich i przypadkowym ustawieniu, drzwiami wiodącymi do tego pokoju.

Na lewej ścianie, w specjalnym wgłębieniu wykutym w murze, stoją w mosiężnych uchwytach kije bilardowe, po jednej stronie tego stojaka, również w wykonanych w murze wykuszach, znajduje się radio, adapter i magnetofon. Po drugiej stronie w małej wnęcie stoi telefoniczny aparat.

Z radia, które włączył przed chwilą Doliński, „płynie” — jak to się dawniej pisało — piosenka Juliette Greco; piosenka liryczna, z silnie akcentowanymi przez pieśniarkę partiami dramatycznymi.